

Alicja Gontarek (INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ, BIURO BADAŃ HISTORYCZNYCH (WARSZAWA)/
UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1556-1954>

Działalność Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Hiszpanii
na rzecz pomocy uchodźcom żydowskim w czasie
II wojny światowej (w świetle akt Ministerstwa Spraw
Zagranicznych przechowywanych w Archiwum
Instytutu Hoovera). Zarys problemu

DOI:10.25951/4409

STRESZCZENIE

Problematyka związana z pomocową działalnością Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Madrycie, kierowanego przez Mariana Szumlakowskiego wobec uchodźców żydowskich, legitymujących się polskim obywatelstwem lub przyznających się do polskiego pochodzenia, nie była do tej pory podejmowana. Kwestia ta wpisuje się w zagadnienie aktywności polskiej dyplomacji w krajach neutralnych na terenie Europy, gdzie możliwości jej prowadzenia były relatywnie dogodne, choć niepozbawione wielu przeszkód natury wewnętrznej oraz zewnętrznej.

Podstawowym zagadnieniem, jakie omawia niniejsza praca, jest kwestia zakresu i typologii pomocy udzielanej przez Poselstwo RP uchodźcom żydowskim. Placówka spełniała bowiem od 1940 r. bardzo ważne zadanie polegające na przejmowaniu opieki nad uciekającymi przed Zagładą z Francji Żydami, którzy przedostawali się na teren hiszpański drogą legalną lub nielegalną. W ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych poseł Szumlakowski zajmował się udzielaniem im wsparcia materialnego na miejscu oraz na obszarach, które znalazły się na skutek rozwoju wypadków wojennych poza kontynentem. Koordynował również kluczowy z punktu widzenia ich bezpieczeństwa proceder, tj. ewakuację na tereny Afryki Północnej.

SŁOWA KLUCZOWE: II wojna światowa, Hiszpania, polska dyplomacja, uchodźcy, Żydzi.

SUMMARY

The activities of the Polish Legation in Spain for helping Jewish refugees during the Second World War (in the Light of the the Ministry of Foreign Affairs' files stored in the Hoover Institution Archives). Outline of the problem

The matters related to the aid activities of the Polish Legation in Madrid, led by Marian Szumlakowski, with regard to Jewish refugees who had Polish citizenship or admitted to be of Polish origin, have not been addressed so far. It was a part of the activities of Polish diplomacy in neutral countries in Europe, where the possibilities of conducting such aid were relatively convenient, although not free from many internal and external obstacles. The main subject discussed in this paper is the scope and typology of assistance provided by the Polish Legation to Jews escaping from France, who had entered the Spanish territory either legally or illegally. In close consultation with the Ministry of Foreign Affairs, M. Szumlakowski was responsible for providing them with material support on the spot and in other places outside Europe. He also coordinated the key procedure from the point of view of their safety, i.e. the evacuation to North Africa.

KEYWORDS: Jews, Polish diplomacy, refugees, Spain, World War II.

Wprowadzenie

Problematyka związana z działalnością polskiej dyplomacji podczas II wojny światowej wobec uchodźstwa żydowskiego w Europie Zachodniej nie doczekała się dotychczas całościowego opracowania¹. Badania na temat jej roli w aspek-

¹ Powstało kilka studiów przypadków na temat pomocy i ratowania Żydów w Europie przez polskich dyplomatów. Osobno traktować należy działania Henryka Sławika jako delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (dalej: MPiOS) rządu polskiego na uchodźstwie; zob.: D. Drywa, *Działalność Poselstwa RP w Bernie na rzecz polsko-żydowskich uchodźców w latach 1939–1945*, w: *Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, red. W. Grabowski, Warszawa 2014, s. 99–123; też: *Poselstwo w Bernie. Przemilczana historia*, Warszawa–Oświęcim 2020; I. Lewin, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn ŻIH” (dalej: BŻIH), 1977, nr 1, s. 85–122; tenże, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „BŻIH” 1979, nr 2, s. 69–88; tenże, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „BŻIH” 1981, nr 4, s. 67–78; tenże, *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „BŻIH” 1984, nr 1–2, s. 75–88; tenże, *Przez pryzmat historii*, Warszawa 1994; D. Libionka, *Głowa w mur. Interwencje Kazimierza Papeę, polskiego ambasadora przy Sto-*

cie żydowskim rozpoczął Dariusz Stola, niemniej nie odnosił się do problemu uchodźczego². Najpełniej politykę rządu polskiego na uchodźstwie wobec kwestii żydowskiej i Holokaustu przedstawił w dwóch monografiach David Engel, choć wspomnieć trzeba, że spotkały się one z krytyką niektórych badaczy, m.in. dotyczącą niedostatecznego opanowania przez niego warsztatu badawczego historyka. Jego prace bardzo surowo oceniły działania rządu polskiego wobec wspomnianych problemów, a skupiły się głównie na jego reakcjach wobec sytuacji na okupowanych ziemiach polskich oraz na relacjach różnych środowisk żydowskich z władzami polskimi³.

Zagadnienie działań polskiej dyplomacji wobec Żydów polskich w czasie wojny pojawia się również w wielu opracowaniach innych historyków zajmujących się analizą stosunku rządów świata zachodniego do Holokaustu, w tym USA, niemniej badacze ci w kontekście polskim także koncentrują się przede wszystkim na wątkach związanych z ziemią polskimi, najczęściej analizując to, jak i kiedy dokładnie rząd polski reagował na pierwsze wieści o masowej eksterminacji na okupowanych ziemiach polskich, oraz kiedy przekazał je sojusznikom⁴.

licy Apostolskiej, w sprawie zbrodni niemieckich w Polsce, listopad 1942 – styczeń 1943, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2006, nr 2, s. 292–314; *Lista Ładosia. Spis osób, na których nazwiska w okresie II wojny światowej zostały wystawione paszporty latynoamerykańskie przez Poselstwo RP i organizacje żydowskie w Szwajcarii*, red. J. Kumoch, Warszawa 2019. Zob. również: P. Długołęcki, „Praca wielu placówek polskich polega głównie na opiece nad Żydami” – *Rząd RP na uchodźstwie wobec Holokaustu*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2020, nr 1, s. 141–151.

² D. Stola, *Dyplomacja polska wobec Zagłady*, w: *Historia Dyplomacji Polskiej 1939–1945*, t. 5, red. W. Michowicz, Warszawa 1999, s. 666–689.

³ D. Engel, *Facing a Holocaust. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1942–1945*, Chapel Hill 1993; tenże, *In the Shadow of Auschwitz. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1939–1942*, Londyn 1987; tenże, *Readings and Misreading: A Reply to Dariusz Stola*, „Polin” 1994, no. 8, s. 345–381; D. Stola, *Pół wieku później: rząd polski i Żydzi w latach II wojny światowej*, „BŻIH” 1993, nr 8, s. 151–160; tenże, *In the Shadow of Facts*, „Polin” 1994, no. 8, s. 330–244. Kwestie związane z działaniami dyplomatycznymi miejscowo poruszył również A. Puławski; zob.: tenże, *Wobec niespotykanego w dziejach mord. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od „wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim*, Chełm 2018.

⁴ Literatura ta jest bardzo bogata; zob. z nowszych, jak i znaczących starszych opracowań: S. Aronson, *Hitler, the Allies and the Jews*, Cambridge 2004; R. Erbelding, *Rescue Board: The Untold Story of America's Efforts to Save the Jews of Europe*, New York 2018; Martin Gilbert, *Auschwitz & the Allies*, Feltham 1981; W. Laqueur, *The Terrible Secret. An Investigation into the Suppression of Information about Hitler's Final Solution*, London 1980; D. Michamn, *Holocaust Historiography: A Jewish Perspective: Conceptualizations, Terminology, Approaches and Fundamental Issues*, London 2003; A. Morse, *While Six Million*

Odnotujmy także, że bardzo słabo prezentują się badania nad Polonią czy uchodźstwem polskim w Hiszpanii w latach II wojny światowej⁵. Często sprowadzają się do niepełnej wiedzy o internowanych wojskowych, np. do obozu Miranda de Ebro, przy czym, podkreślmy, szczegółowe kwestie uchodźstwa wojskowego nie są przedmiotem niniejszej pracy, sprawy z tym związane pojawiają się wówczas, gdy mowa będzie o pomocy udzielanej żołnierzom lub byłym żołnierzom narodowości żydowskiej przez Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Madrycie⁶. Pojedyncze wiadomości o żydowskich uchodźcach przynosi również jedyne do tej pory opracowanie dotyczące wojennej działalności Poselstwa RP w Madrycie autorstwa Tadeusza Wyrwy. Autor wzmiankował, że w obozie Miranda de Ebro w listopadzie 1942 r. znaleźli się także Żydzi mający obywatelstwa różnych państw⁷. Niniejszy artykuł to więc pierwsza praca na temat działań polskiego dyplomaty wobec problemu uchodźstwa żydowskiego w Hiszpanii. Wpisuje się, jako *case study*, w nurt tzw. badań pomocowych koncentrujących się na analizie zjawiska szeroko rozumianej pomocy, jakiej udzielało Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ) (wraz z podległymi mu placówkami dyplomatycznymi) Żydom polskim znajdującym się poza krajem. Praca w przyszłości może

Died: A Chronicle of American Apathy, London 1968; N.M. Penkower, *The Jews were Expandable: Free World Diplomacy and the Holocaust*, Urbana 1983; D. Rubinstein, *The Myth of Rescue: Why the Democracies Could Not Have Saved More Jews from the Nazis*, London 1997; B. Wasserstein, *Britain and the Jews of Europe, 1939–1945*, Oxford 1979; D.S. Wyman, *Paper Walls: America and the Refugee Crisis, 1938–1941*, Amherst 1968; tenże, *The Abandonment of the Jews: America and the Holocaust, 1941–1945*, New York 1984.

⁵ A. Banaszek, *Polonia hiszpańska. Charakterystyka historyczno-społeczna*, „Studia Polonijne” 2001, t. 22, s. 156; *Polska a Hiszpania. Z dziejów koegzystencji dwóch narodów w XX wieku*, red. M. Białokur, P. Jakóbczyk-Adamczyk, Toruń 2012; M. Szczurowski, W.K. Roman, *Polscy żołnierze i uchodźcy internowani w obozie Miranda de Ebro*, w: *Internowanie polskich żołnierzy w latach II wojny światowej*, red. T. Dubicki, T. Panecki, Tarnowskie Góry 2004, s. 248–266.

⁶ Najpełniejsze opracowanie dotyczące problematyki internowanych i uchodźców w obozie Miranda de Ebro to: *Studia polsko-hiszpańskie. Wiek XX*, red. J. Kieniewicz, Warszawa 2004. W jednym z artykułów poruszono zagadnienie żydowskich grup uchodźczych. Przypomniano w nim, że władze hiszpańskie w ogóle nie prowadziły statystyk odnośnie do Żydów, ponieważ po aresztowaniu i internowaniu uchodźców nie pytały ich o wyznanie ani narodowość/pochodzenie etniczne. Z tego względu nie miały rozeznania w ich liczebności, traktując Żydów jako obywateli polskich albo innych krajów. M. Eiroa de San Francisco, *Obóz koncentracyjny w kraju neutralnym. Polacy w Miranda de Ebro*, w: *Studia polsko-hiszpańskie*, s. 161. Zob. także: J.A. Fernandez Lopez, *Historia del Campo de Concentracion de Miranda de Ebro 1937–1947*, Miranda de Ebro 2003.

⁷ T. Wyrwa, *Poselstwo RP w Madrycie w latach 1940–1944*, „Zeszyty Historyczne” 1991, z. 95, s. 59.

posłużyć do analiz komparatystycznych odnoszących się do terenów neutralnych. Interesujące bowiem byłoby zaprezentowanie całokształtu działań polskiego korpusu dyplomatycznego w kontekście pomocy obywatelom polskim narodowości żydowskiej we wszystkich europejskich państwach neutralnych⁸.

Los uchodźców żydowskich w Hiszpanii podczas II wojny światowej jako zagadnienie badawcze najszerzej interesował historyków hiszpańskich, jakkolwiek polskie wątki w ich badaniach także znajdują śladowe odzwierciedlenie. Prace hiszpańskich autorów dobrze jednak wprowadzają w kontekst życia uchodźczego w tym państwie⁹. Żydowski migranci przymusowi już od 1940 r. masowo napływali do Hiszpanii z zajętej przez wojska III Rzeszy Francji, ponieważ gen. Francisco Franco formalnie ogłosił Hiszpanię krajem neutralnym¹⁰. Jak jednak zwróciła uwagę Jane Gerber, postępowanie hiszpańskich władz dalekie było od życzliwości wobec Żydów, a politykę uchodźczą Hiszpanii badaczka nazwała nieelastyczną, tj. m.in. nieuwzględniającą bieżącego położenia Żydów¹¹. Nie zmienia to jednak faktu, że Żydzi na terenie tego państwa znaleźli schronienie. Jeden z badaczy hiszpańskich, mając na względzie niemiecką politykę eksterminacyjną wdrażaną w Europie, nazwał państwa Półwyspu Iberyjskiego mianem *bottleneck*, czyli wąskim gardłem¹², przez które przedostawali się uchodźcy z Francji oraz Belgii, gdzie w 1942 r. trwały brutalne prześladowania i Zagłada (wywózki do obozów zagłady znajdujących się na terenie okupowanych ziem polskich)¹³. Przyjazdy były możliwe mimo oficjalnego wydanego przez gen. Franco zakazu wjazdu Żydów do kraju, ponieważ bez większych przeszkód, niejako wbrew antyżydowskiemu dekretem,

⁸ Szerzej o polityce państw neutralnych wobec Żydów zob. np.: K. Guttstadt i in., *Bystanders, Rescuers or Perpetrators? The Neutral Countries and the Shoah*, Berlin 2016.

⁹ Warto podkreślić, że społeczność żydowska w Hiszpanii tuż przed wojną domową nie była liczna – nie wliczając w statystyki Ceuty i Melilli (tereny afrykańskie), Hiszpanię zamieszkiwało od 6 do 7 tys. Żydów; G.A. Chillida, *Presencia e imagen judia en la Espana contemporanea. Herencia castiza y modernidad*, w: *El ostro en la Espana contemporanea*, red. S. Schammah Gesser, R. Rein, Sewilla 2011, s. 133

¹⁰ H. Avni, *Spain, the Jews and Franco*, Philadelphia 1982; M. Alpert, *Spain and the Jews in the Second World War*, „Jewish Historical Studies” 2009, vol. 42, s. 201–210.

¹¹ J. Gerber, *The Jews of Spain. A history of the Sephardic Experience*, New York 1994, s. 262–264.

¹² P. C. Martin-Arroyo, *Europe's Bottleneck. The Iberian Peninsula and the Jews Refugee Crisis 1933–1944*, Londyn 2018.

¹³ Zob. np.: V. Carron, *Uneasy Asylum: France and the Jewish Refugee Crisis 1933–1942*, Stanford 1999; A. Cohen, *The Shoah in France*, Jerusalem 1996; M. Marrus, R. Paxton, *Vichy France and the Jews*, Stanford 1995; R. Poznański, *Jews in France during World War Two*, Hanover 2001; R.H. Weisberg, *Vichy law and the Holocaust in France. Studies in Antisemitism*, Amsterdam 1996.

wizy (w tym tranzytowe) wydawali Żydom konsulowie hiszpańscy i portugalscy; nasilone były również nielegalne ucieczki przez Pireneje¹⁴, które zwiększały stan liczebny mas uchodźczych, co ostatecznie doprowadziło do kryzysu uchodźczego w Hiszpanii¹⁵.

Ze względu na powyższe uwarunkowania Hiszpania nie była dla Żydów zatem całkowicie bezpiecznym państwem, lecz jej polityka uchodźcza umożliwiała im ucieczkę na zachód, a pobyt na jej terenie nie wiązał się z antyżydowskimi prześladowaniami. O nieustannej atmosferze strachu wśród uchodźców żydowskich przed zajęciem Portugalii pisał we wspomnieniach Stanisław Schimitzek – kierownik Komitetu Pomocy Uchodźcom Polskim w Portugalii. Tym większe w kontekście niemieckiego zagrożenia obawy pojawiały się wśród Żydów w Hiszpanii, w której dochodziło do różnego rodzaju częstych zbliżeń tamtejszej elity politycznej z Niemcami¹⁶.

Odnotujmy, że by powstrzymać niekontrolowany napływ uchodźców Hiszpania od 1941 r. wzmocniła granice swego państwa w Pirenejach, jednak, jak podkreślają hiszpańscy badacze, nie była to decyzja wymierzona w uchodźców żydowskich – celem było ograniczenie napływu wszystkich cudzoziemców¹⁷. Istniały także liczne procedury natury biurokratycznej, by powstrzymać masowy napływ uchodźców¹⁸.

Powyższe stanowisko gen. Franco wobec sprawy żydowskiej było uwarunkowane, jak wspomniano, neutralnym statusem tego państwa wobec toczącej się wojny, ale także bieżącym rozwojem wypadków na polach bitewnych. Precyzyjnie rzecz ujmując, hiszpański stosunek do wojny nazywamy „życzliwą neutralnością” lub „neutralnością kwalifikowaną”, ponieważ dyktator nie przestrzegął zasady

¹⁴ Wątek pirenejski zob.: J. Calvet, *Las Montañas de la Libertad: El paso de Refugiados por los Pirineos dur ante la Segunda Guerra Mundial 1939–1944*, Madrit 2010; tenże, *Huyendo del Holocausto: Judíos evadidos del Nazismo a través del Pirineo de Lleida*, Lleida 2014.

¹⁵ F. Ysart, *España y los Judios en la Segunda Guerra Mundial*, Barcelona 1973, s. 43.

¹⁶ S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy: wspomnienia portugalskie 1939–1946*, Warszawa 1970, s. 123.

¹⁷ A. Marquina Barrio, G.I. Ospina, *España y los Judios en El siglo XX: La Accion Exterior*, Madrit 1987, s. 146; B. Rother, *Franco y el Holocausto*, Madrit 2005, s. 131–132.

¹⁸ Na jesieni 1940 r. gen. Franco wydał dekret, na mocy którego, aby dostać się do Hiszpanii, tj. otrzymać wizę tranzytową, należało: złożyć 2 oświadczenia finansowe podpisane przez 2 obywateli Hiszpanii, podać szczegóły wiz docelowych i wszystkich wiz niezbędnych do dotarcia do kraju docelowego, określić nazwę statku, port i datę wypłynięcia. Odpowiedź miała nadejść w ciągu 3–6 tygodni; P.C. Martin-Arroyo, *Europe's Bottleneck*, s. 119. Zob. też: R. Breitman, A.M. Kraut, *American Refugee Policy and European Jewry 1933–1945*, Bloomington 1988, s. 220.

równego traktowania stron konfliktu zbrojnego, do 1942 r. popierając państwa Osi, a gdy szala zwycięstwa przechyliła się na korzyść aliantów zachodnich, po tej dacie zmienił kurs polityki na proaliantki¹⁹. Christian Leitz ujął to stanowisko precyzyjniej, dokonując porównania rzeczywistej natury neutralności tak Hiszpanii, jak i Portugalii, nazywając tę pierwszą *Axis neutral*, a drugą *Allied neutral*²⁰.

Szacuje się, że żydowscy uchodźcy z terenów francuskich i belgijskich, docierający w dwóch falach uchodźczych do Hiszpanii i Portugalii (w 1940 i 1942 r.) stanowili grupę około 15–40 tys. osób. Wedle danych portugalskich między 1940 a 1942 r. granice tego państwa przekroczyło około 85 tys. cudzoziemców. Historycy podkreślają jednak, że bardzo trudno ustalić ich dokładną liczbę, więc są to jedynie dane szacunkowe²¹. Celem ostatecznym dla żydowskich uchodźców było wydostanie się z Hiszpanii – z Portugalii kursowały statki do USA²². Podróż była jednak obciążona ryzykiem ze względu na działania wojenne U-bootów. Niełatwe było również zorganizowanie samego transportu, przede wszystkim ze względu na koszty rejsów i fakt, że Żydzi byli niechętnie przyjmowani w USA i Ameryce Łacińskiej. W tej kwestii intensywne działania podejmowały funkcjonujące w Barcelonie i Madrycie reprezentacje American Jewish Joint Distribution Committee (Joint) i Hicem²³. W ograniczonym zakresie odbywały się również wyjazdy do Wielkiej Brytanii²⁴.

¹⁹ Na temat stosunku gen. Francisco Franco do aliantów, jak i III Rzeszy powstało wiele prac. Wspomnijmy o: M. Ros Agudo, *Franco/Hitler 1940: de la Gran Tentacion al Gran Engano*, Madrit 2009; D. Pike, *Hiszpania i III Rzesza*, Warszawa 2010; R. Wigg, *Churchill and Spain: The Survival of Franco Regime 1940–1945*, Sussex 2008; S.G. Payne, *Franco and Hitler: Spain, Germany and World War II*, Yale 2008; D. Smyth, *Diplomacy and Strategy of Survival: British Policy and Franco's Spain*, Cambridge 1986, s. 35. Z polskich autorów problematykę neutralności hiszpańskiej omówił: B. Koszel, *Neutralność z wyboru czy przymus? Hiszpania w okresie II wojny światowej*, w: *Niemcy w polityce międzynarodowej podczas II wojny światowej*, red. S. Sierpowski, Poznań 2007, s. 217–231.

²⁰ Ch. Leitz, *Nazy Germany and Neutral Europe Turing the Second World War*, Manchester 2000, s. 17.

²¹ P.C. Martin-Arroyo, *Europe's Bottleneck*, s. 115; P. von zur Mühlen, *Fluchtweg Spanien-Portugal: die Deutsche Emigration und der Exodus aus Europa 1933–1945*, Bonn 1992, s. 151.

²² O uchodźcach w Portugalii zob.: J. Ciechanowski, *Portugalia, dziękujemy! Polscy uchodźcy cywilni i wojskowi na zachodnim krańcu Europy w latach 1940–1945*, Warszawa 2015; A. Grzybowski, J. Tebinka, *Na wolność przez Lizbonę. Ostatnie okręty polskich nadziei*, Warszawa 2018.

²³ Hicem to akronim pochodzący od nazw następujących żydowskich organizacji: Hebrew Immigrant Aid Society, Jewish Colonisation Society i Emigdirect; H. Avni, *Spain, the Jews and Franco*, s. 91; P.C. Martin-Arroyo, *Europe's Bottleneck*, s. 113–137.

²⁴ Wielka Brytania zezwalała tylko na ewakuację wojskową, limitując przyjazdy na wyspy. Przypadki przelotów samolotowych żydowskich uchodźców do Anglii zdarzały się sporadycznie i dotyczyły tylko osób zakwalifikowanych do służby w armii i administracji. Droga

Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Madrycie – uwarunkowania działalności

Zadanie opieki nad docierającymi do Hiszpanii masami uchodźczymi spełniało przede wszystkim Poselstwo RP w Madrycie, którego kierownikiem był Marian Szumlakowski. Wsparcia obywatelom polskim udzielały także konsulaty honorowe, niemniej kwestia ich działań to zagadnienie, które wymaga oddzielnego omówienia. Znajdowały się one w: Barcelonie, Bilbao, Las Palmas, Madrycie, Madrycie i Vigo²⁵. W pomocy uchodźcom wyróżniał się konsul honorowy w Barcelonie – Edward Rodón y Blas i jego żona oraz prawa ręka konsula Wanda Morbitzer, a także konsul honorowy w Bilbao de Zawala Casto (brak imienia)²⁶. Dużą rolę odegrał również Konsulat Honorowy w Casablance²⁷.

Wspomnijmy, że wydatnego wsparcia uchodźcom udzielała również organizacja Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK), która przejęła na siebie obowiązki udzielania pomocy materialnej, oraz specjalny delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (MPIOS), a także Joint, którego główna siedziba w Hiszpanii mieściła się w Barcelonie. W tym mieście obowiązki kierownika oddziału PCK pełniła małżonka konsula Rodóna y Blasa²⁸.

lotnicza wiązała się również z dużymi kosztami. Przykładowo jedna z takich korespondencji dotycząca finansowania przelotów 2 wojskowych narodowości żydowskiej z Hiszpanii wyglądała następująco: „W ślad za tut.L.dz. 2523/tjn/ewak/43 z dnia 7 bm. MON zawiadamia, że kosza przelotu p. Moszkowicz i Kletter z Gibraltaru do Wielkiej Brytanii po Ł. 42. – zostały zakredytowane przez „Command Paymaster Gibraltar Rządowi polskiemu”; Archiwum Instytutu Hoovera (dalej: AIH), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 546, f. 9. Szerzej na temat łączenia rodzin, czyli wyjazdów z Hiszpanii rodzin żydowskich wojskowych, którzy zostali ewakuowani z ziemi hiszpańskiej do Wielkiej Brytanii, zob.: tamże, sygn. 551, f. 9.

²⁵ K. Szczepanik, *Polska Dyplomacja 1918–2005. Struktury organizacyjne*, Warszawa 2005, s. 106. Szerzej o sieci konsulatów w czasie II wojny światowej zob.: W. Michowicz, *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w okresie II wojny światowej*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, s. 80–92.

²⁶ S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy*, s. 535.

²⁷ Zachowała się jego spuścizna aktowa tego konsulatu, m.in. sporo teczek z lat wojennych. Zob. AAN, Konsulat Honorowy RP w Casablance. Wiele materiału wojennego zawiera także zespół Konsulat Honorowy RP w Bilbao, również przechowywany w AAN.

²⁸ Polski Czerwony Krzyż reprezentowała polska arystokracja i duchowni: Pierwszym delegatem w Madrycie był hrabia Zygmunt Skórzewski, funkcje te sprawował także książę August Czartoryski. Ważnymi postaciami byli również zastępca Czartoryskiego – ks. Paweł Świtalski, i ks. biskup Stanisław Okoniewski oraz osoby tworzące komitet społeczny w składzie: Irena Szumlakowska, Paciencia Kaczmarczyk, ks. Paweł Świtalski (początkowo

Wojna w sposób zasadniczy zmieniła rolę i zadania polskich placówek dyplomatycznych. Znaczному ograniczeniu lub zawieszeniu uległy tradycyjne funkcje, a największym wyzwaniem okazała się właśnie opieka nad uchodźcami. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że nie wszyscy dyplomaci potrafiliby stanąć na wysokości zadania, a na niedomagania polskiej służby dyplomatycznej wpływały m.in. trudności techniczne w dziedzinie łączności, brak funduszy bądź wygórowane ambicje polityczne członków korpusu dyplomatycznego. Często ilustracją tej trudnej sytuacji są losy i działania kierownika Poselstwa RP w Madrycie²⁹. Bardzo krytyczny wobec Szumlakowskiego był także we wspomnieniach Schimitzek. Twierdził on, że Szumlakowski na jesieni 1942 r. ograniczył działania konsułów i osób aktywnych w PCK w Barcelonie i Bilbao, które były oddane sprawom uchodźczym, obniżając jakość i skuteczność udzielanej przez te osoby pomocy. Wśród zarzutów pojawiło się również dość osobliwe oskarżenie o to, że poseł kontrolował wydatkowanie na cele pomocowe – „dba o to, by dyspozycja pieniędzmi z kasy państwowej nie wymknęła mu się z rąk”³⁰.

Zasadnicze uwagi miało także MPiOS, które w połowie 1943 r. zarzucało posłowi, że przez dłuższy czas nie przedstawiał sprawozdań z działalności podległego mu PCK w Madrycie, co rzeczywiście było dużym zaniedbaniem administracyjno-biurokratycznym i kazało stawiać pytania tak o jakość udzielanej pomocy, jak i o sposób wydatkowania sum płynących z Londynu, które mu powierzano. Szumlakowski miał też faworyzować żołnierzy z Mirandy de Ebro na niekorzyść tych przebywających w Palenci, gdzie przetrzymywano dawnych członków Międzynarodowych Brygad, co zdradzało jego antykomunistyczne nastawienie. Sprzyjanie mirandczykom polegało na przekazywaniu im większych środków w przeliczeniu na jedną osobę – przetrzymywani w Mirandzie de Ebro otrzymywa-

sekretarz delegatury PCK), Kazimierz Zarębski, a także ks. Leon Broel-Plater. Ten ostatni w lecie 1943 r. został delegatem MPiOS. Szumlakowski był jednak przeciwny przybyciu delegata, twierdząc, że instytucja ta dublowałaby zadania poselstwa. Działania PCK na ziemi hiszpańskiej są lepiej poznane dzięki wspomnieniom ks. Antoniego Liedtkego, który od listopada 1941 r. podjął prace w poselstwie w referacie Opieki Społecznej. Od 1944 r. był delegatem MPiOS oraz szefem PCK; AIH, MSZ, sygn. 155, f. 9; sygn. 551, f. 13; sygn. 573, f. 28; A. Liedtke, *Dyplomacja watykańska a Polacy internowani w Hiszpanii podczas wojny*, „Więź” 1979, nr 2–3, s. 145–151. Na temat działalności Jointu w Hiszpanii i Portugalii zob.: J. Bauer, *American Jewry and the Holocaust. The American Jewish Joint Distribution Committee 1939–1945*, Jerusalem 1982, s. 197–216.

²⁹ E. Kołodziej, *Rola placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945*, w: *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, red. Z. Błażyński, Londyn 1994, s. 803; T. Wyrwa, *Poselstwo RP w Madrycie, passim*.

³⁰ S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy*, s. 535, 602.

li 200 peset na głowę, a w Palenci 100 peset. W związku z tym podejściem do więźniów MPIOS zalecało posłowi stosowanie zasad „sprawiedliwości społecznej”³¹.

W świetle tych faktów tym bardziej interesujące wydaje się więc prześledzenie tego, w jaki sposób polska placówka w Hiszpanii poradziła sobie z narastającym problemem uchodźstwa żydowskiego, czyli z zagadnieniem opieki nad polskimi Żydami (posiadającymi polskie obywatelstwo lub zakwalifikowanymi do polskiej opieki w obliczu zagrożenia niemieckiego). W tym celu przeprowadzono kwerendę źródłową w najobfitszym materiale archiwalnym dotyczącym polskiej dyplomacji, jakim jest przechowywany w Archiwum Instytutu Hoovera zespół Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Nie jest to materiał pokaźny, a zarazem jest niełatwy w badaniu ze względu na duże rozproszenie wiadomości dotyczących spraw żydowskich³².

Poseł Marian Szumlakowski sprawował od 1 marca 1935 r. funkcję posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Madrycie, zdążył więc do wybuchu wojny rozpoznać środowisko hiszpańskie i nawiązać stosowne kontakty. Choć w roku wybuchu konfliktu światowego władze hiszpańskie nie uznały oficjalnie rządu gen. Władysława Sikorskiego, to nie zlikwidowały polskiego poselstwa, co świadczyło o względnie dobrych polsko-hiszpańskich relacjach w tamtym czasie³³. Zepsuły się one po klęsce Francji w 1940 r. W tym okresie, tj. na jesieni 1940 r., zmienił się hiszpański minister spraw zagranicznych, który był sympatykiem III Rzeszy, a w kraju wzmożła się presja Gestapo³⁴. Między innymi na fali tych zmian internowani i osadzeni w więzieniach oraz w obozach koncentracyjnych zostali polscy obywatele, w obozie Miranda de Ebro. Wpływ niemiecki na Hiszpanów był tak duży, że zdecydowali się oni w marcu 1942 r. zamknąć polskie poselstwo, choć nie oznaczało to, że jego przedstawiciele zaprzestali aktywności. Można powiedzieć, że od tego czasu placówka przeszła do etapu działalności

³¹ AIH, MSZ, sygn. 551, f. 17.

³² Ze względu na specyfikę wykorzystanego materiału aktowego, składającego się z setek szyfrogramów, w których jedną sprawę omawiano kilka lub kilkanaście razy, bez zachowania ciągłości korespondencji, zrezygnowano z podawania tytułów dokumentów.

³³ O stosunku Franco do Polski w początkowej fazie II wojny światowej zob.: B. Kaczorowski, *Hiszpania wobec niemieckiej i sowieckiej agresji na Polskę we wrześniu 1939 roku*, w: *Polska a Hiszpania*, s. 74–75.

³⁴ W wywiadzie udzielonym przez nowego ministra spraw zagranicznych Ramóna Serrano Sùñera (prywatnie szwagier gen. Franco) padło następujące stwierdzenie: „Tak, byłem po stronie Niemiec. Hiszpania była po stronie Niemiec [...] Franco, ja i cała nacjonalistyczna Hiszpania nie tylko ufaliśmy w trumf Berlina, ale pragnęliśmy go z całej siły, całym sercem i całym umysłem”; D. Pike, *Hiszpania i III Rzesza*, s. 96.

półjawnej i półlegalnej, co hiszpańscy oficjale tolerowali³⁵. Sytuacja ta trwała do listopada 1943 r., gdy na nowo uznano jej oficjalne funkcjonowanie. Od 3 kwietnia 1942 r. do czasu wznowienia działalności ambasady polskiej opiekę nad obywatelami polskimi przejęła wówczas utworzona Sekcja Polska przy ambasadzie chilijskiej w Madrycie³⁶.

Kolejnym utrudniającym działalność wydarzeniem było odwołanie Szumlakowskiego ze stanowiska (wrzesień 1943 r.), m.in. za opieszałość i nieudolność w niesieniu pomocy internowanym żołnierzom³⁷. Poseł nie pogodził się jednak z decyzją, uznając ją za niesłuszną oraz niesprawiedliwą, i popadł w spór najpierw z wysłannikiem rządu Władysławem Radziwiłłem, a następnie z wyznaczonym na nowego posła Józefem Potockim, który przybył na ziemię hiszpańską w czerwcu 1944 r.³⁸ Zarysowane wyżej problemy placówki, tak zewnętrzne (polityka hiszpańska wobec Polski i wpływy niemieckie), jak i wewnętrzne (polsko-polskie spory) sprawiały więc, że kierowanie nią nie należało do najłatwiejszych, co niewątpliwie rzutowało na przebieg akcji pomocowej dla żydowskich uchodźców.

Pomoc uchodźcom żydowskim – przegląd działalności placówki

Kluczowym zadaniem, przed jakim stanął Marian Szumlakowski, było określenie liczby przybyłych uchodźców, co sprawiało trudność, ponieważ uciekinierzy nieustannie, dużymi grupami, przedostawali się przez granicę. Początkowo po

³⁵ Na temat antypolskiej aktywności niemieckiej na terenie Hiszpanii zob.: M. Gajda, *Antypolska działalność niemieckiej dyplomacji w Hiszpanii w latach 1939–1943*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 3, s. 157–177.

³⁶ Dyplomacja chilijska przejęła także opiekę nad Polakami w Rumunii i na Węgrzech; AIH, MSZ, sygn. 573, f. 28; J.S. Ciechanowski, *Działalność wywiadu polskiego w Hiszpanii podczas II wojny światowej*, w: *Szpiegostwo, wywiad, państwo*, red. C. Taracha, Lublin 2009, s. 226; T. Wyrwa, *Poselstwo RP w Madrycie*, s. 55–65; D. Drywa, *Poselstwo w Bernie*, s. 73.

³⁷ W rzeczywistości katalog zarzutów był dłuższy i nie tylko dotyczył internowanych żołnierzy w obozie Miranda de Ebro, lecz także odnosił się do spraw związanych z ich ewakuacją i powstałych w jej wyniku napiętych relacji z koordynującymi ją kręgami wojskowymi. Jak stwierdzili jednak w swoim artykule M. Szczurowski i W.K. Roman, tylko część zarzutów w stosunku do posła znajduje uzasadnienie. Podobną opinię sformułował T. Wyrwa, który zwracał uwagę na braki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk) w ewakuacji z Francji do Hiszpanii i liczne słabości w koordynacji tej akcji ze strony tego resortu. Zob.: M. Szczurowski, W.K. Roman, *Polscy żołnierze i uchodźcy*, s. 265; T. Wyrwa, *Poselstwo RP w Madrycie*, s. 56–58.

³⁸ T. Wyrwa, *Poselstwo RP w Madrycie*, s. 65 i nast.

czerwcu 1940 r. strumień migracyjny z Francji nie był powstrzymywany przez władze hiszpańskie – jak pisał sam poseł w raporcie z listopada 1940 r., przez pierwsze 3 miesiące „przez Hiszpanię mógł przejeżdżać każdy i przejeżdżał. [...] Hiszpania wypuszczała bez wiz portugalskich, na które potem tygodniami trzeba było czekać”³⁹. Jak wspomniano, uchodźcy docierali do Hiszpanii w ramach 2 fal – po czerwcu 1940 r., gdy Paryż i inne zachodnie europejskie stolice zostały zdobyte przez wojska niemieckie, oraz gdy III Rzesza w 1942 r. podjęła decyzję o wywózkach Żydów z Francji i innych państw do obozów zagłady znajdujących się na okupowanych ziemiach polskich. Wedle wiedzy polskiego MSZ w wyniku tych okoliczności przez tereny hiszpańskie od początku wybuchu wojny do października 1941 r. przewinęło się od 20 do 30 tys. Żydów, którym ani państwo hiszpańskie, ani działająca w Hiszpanii agentura III Rzeszy do tego czasu nie zamknęły kanału ucieczki z Europy. Natomiast wedle informacji, jakie posiadał szef wydziału uchodźczego MSZ Józef Marlewski, od sierpnia 1942 r. do końca tamtego roku na terytorium hiszpańskie przedostało się kolejne 10 tys. nielegalnych uchodźców, z czego połowę stanowili Żydzi. Joint podawał dane, że w tej grupie przybyło od około 700 do 1000 obywateli polskich, z czego 50–60% stanowiły osoby pochodzenia żydowskiego, w tym 75 dzieci⁴⁰. Inne wyliczenia, które znajdowały się w posiadaniu MSZ, mówiły z kolei, że od lata 1942 r. do jesieni 1944 r. przez ziemię hiszpańską przewinęło się około 7,5 tys. Żydów, którzy mieli status tymczasowego uchodźcy. Traktowali oni Hiszpanię jako kraj tranzytowy⁴¹.

Dodatkowo żydowscy uchodźcy znajdowali się pod stałą obserwacją niemieckiej agentury, również niemieckiego przedstawiciela dyplomatycznego w tym kraju (Keteller⁴²), więc należało zachować dużą ostrożność w ujawnianiu list obywateli polskich. Pojawiały się również nieskuteczne próby agitacji nazistowskiej

³⁹ Tamże, s. 56. Zob. także: A. Grzybowski, J. Tebinka, *Na wolność przez Lizbonę*, s. 102.

⁴⁰ J. Marlewski nie miał precyzyjnej wiedzy o liczebności uchodźców na terenach hiszpańskich, ponieważ natężenie napływu migrantów przymusowych podlegało nieustannej fluktuacji, szczególnie na przełomie 1942 i 1943 r. Podawał dane za ówczesnym szefem Jointu (dr Josefem Schwartzem), jednocześnie przytaczając wyliczenia na ten temat władz hiszpańskich, wedle których w podanym czasie przybyło ich nie 10 tys., lecz 16 tys.; AIH, MSZ, sygn. 534, f. 24.

⁴¹ Tamże, sygn. 613, f. 10.

⁴² Autorce nie udało się zidentyfikować wspomnianego Kettlera; prawdopodobnie był szeregowym pracownikiem ambasady lub agentem. Podczas II wojny światowej ambasadorami niemieckimi w Hiszpanii byli: Eberhardt von Stohrer (1937–1942), Hans-Adolf von Moltke (1943), Hans-Heinrich Dieckhoff (1943–1944), Sigmundud von Bibra (1944–1945).

wśród polskiej grupy, jak i niemieckie starania o przekazanie przedstawicielom III Rzeszy w Hiszpanii list żydowskich⁴³.

Poseł musiał objąć opieką dyplomatyczną również osoby, które znalazły się nie tylko w samej Hiszpanii, lecz także na nowych obszarach znajdujących się pod wpływem władzy hiszpańskiej, które państwo to zdobyło w wyniku działań wojennych. Mowa o zajętych w lecie 1940 r. przez Hiszpanów Tangerze (Maroko). Wiść o trudnym położeniu znajdujących się tam uchodźców żydowskich dotarła do Szumlakowskiego dopiero w grudniu tamtego roku. Informował on o tym MSZ, precyzując, że w Tangerze przebywała pierwotnie stuśiesięcioosobowa grupa uchodźców, która następnie urosła do 250 osób, spośród której większość była polskimi Żydami przybyłymi do tego miasta z innych krajów zachodnioeuropejskich, w tym także bezpośrednio z Polski (10 osób). Znajdowali się oni pod opieką Jointu, którego członkowie zabiegali o utworzenie tam polskiej agencji konsularnej, względnie o wysłanie na miejsce tymczasowego urzędnika poselstwa⁴⁴.

Marian Szumlakowski popierał tę inicjatywę i był motywowany przez MSZ do zdecydowanych działań celem zaopiekowania się uchodźcami, zwłaszcza że w sąsiedniej Casablance, jak się okazało, przebywało ich daleko więcej, tj. kilkaset osób. Rozliczne trudności, z jakimi zmagало się poselstwo i rząd polski, spowodowały, że polska pomoc dla uchodźców przysłała z pewnym opóźnieniem (dopiero w zimie 1941 r.), a do tego czasu sprawami opieki zajmował się wyłącznie Joint⁴⁵.

Po rozpoczęciu akcji deportacyjnej z Francji, sytuacja uchodźców w Hiszpanii uległa pogorszeniu, ponieważ zaczęło brakować funduszy na ich utrzymanie. Ponadto w wyniku nagłego napływu nowych osób powstał duży chaos⁴⁶. Placówka Szumlakowskiego straciła rachubę odnośnie do liczebności grupy polskiej legitymującej się polskim obywatelstwem. Poseł w ramach obowiązków sprawoz-

⁴³ Wedle informacji Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza z 1941 r., reprezentowanego w korespondencji do MSZ przez ppłk. dypl. Stanisława Gany ów niemiecki ambasador zażądał od Polaków (być może za pośrednictwem Hiszpanów) listy obywateli polskich z wyszczególnieniem wieku, daty wydania paszportu i urzędu, który go wystawił, oraz środków, z których grupa polska żyła. Ponieważ duża część korzystała z pomocy Jointu, w działaniu tym kryła się chęć zdemaskowania osób pochodzenia żydowskiego przebywających na terenie Hiszpanii; AIH, MSZ, sygn. 524, f. 3.

⁴⁴ Tamże, sygn. 518, f. 33; sygn. 534, f. 24.

⁴⁵ Tamże, sygn. 518, f. 33; sygn. 524, f. 5.

⁴⁶ Na ten temat zachowała się notatka J. Marlewskiego z rozmowy z przedstawicielem ambasady hiszpańskiej w Londynie, w której zawarto szczegóły na temat stanowiska hiszpańskiego wobec polskiego problemu uchodźczego na terenie tego kraju. Zob. tamże, sygn. 534, f. 24, notatka z rozmowy z p. Villaverde z ambasady hiszpańskiej (brak daty).

dawczych w przedstawił charakterystykę uchodźców żydowskich, dostrzegając ich słabe związki z Polską, i podkreślając fakt, że pochodzili z wyższych warstw społecznych:

Są to przeważnie rodziny z przewagą kobiet i dzieci. Należą bez wyjątku do żydowskiej emigracji przedwojennej z Polski do Francji, Belgji i Niemiec – często bardzo dawno opuścili Polskę. Starsze pokolenie częściowo mówi po polsku, przeważnie jednak bardzo słabo. Dzieci bez wyjątku po polsku nie mówią, często są wypadki, że dzieci mają już naturalizację francuską. Są to przeważnie ludzie, którzy żyli w dobrobycie, a którzy twierdzą, że przy przekraczaniu granicy potracili wszelkie środki materialne⁴⁷.

Nie dowierzał jednak temu, że nie mieli oni żadnych funduszy, o czym świadczył fakt, że handlowali między sobą walutą i kosztownościami po przybyciu do Hiszpanii⁴⁸.

Pierwszym, który upomniał się o los żydowskich uciekinierów z Francji, był Ignacy Schwarzbart, nie miał on jednak w lecie oraz wczesnej jesieni 1942 r. jeszcze żadnych danych na temat skali nowego strumienia migracyjnego z Francji wywołanego wywózkami do Auschwitz⁴⁹. Niemniej, widząc dramat Żydów, Edward Raczyński w odpowiedzi na apel wspomnianego żydowskiego działacza wydał Marianowi Szumlakowskiemu wyraźne polecenie zaopiekowania się nimi i poinformowania o ich liczbie⁵⁰.

Wedle zaleceń Raczyńskiego w tym okresie całokształt spraw uchodźczych miał koordynować Szumlakowski, któremu w grudniu 1942 r. polecono sprawować finansowy nadzór nad PCK oraz dbać o dobre współdziałanie z konsulem brytyjskim w Hiszpanii. W innym telegramie szyfrowanym, także z grudnia tego roku, Raczyński zatroszczył się o los uchodźców zatrzymywanych na francusko-hiszpańskiej granicy. Pisał w nim, wydając polecenie posłowi: „Proszę Pana Posła interweniować bezpośrednio i przez Ambasadę Brytyjską oraz Nuncjusza o wydanie posterunkom granicznym wyraźnego polecenia nie odrzucania Polskich uchodźców”⁵¹.

⁴⁷ Tamże, sygn. 551, f. 17.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ We wrześniu 1942 r. Szwarzbart prosił polską placówkę o to, by udzieliła mu bliższych informacji o żydowskich grupach; wyraził również życzenie, by otoczyć ich opieką oraz wystarać się dla nich o wizy. Z kolei Szumlakowski w styczniu 1942 r. prosił Schwarzbarta o porozumienie się z organizacjami żydowskimi w Hiszpanii celem udzielenia pomocy finansowej uchodźcom w związku z ewakuacją z tego kraju rodzin żydowskich do Portugalii; tamże, sygn. 529, f. 35. Na wybitnej działalności Ignacego Schwarzbarta podczas II wojny światowej zob.: D. Stola, *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995.

⁵⁰ AIH, MSZ, sygn. 529, f. 35.

⁵¹ Tamże, sygn. 534, f. 24.

Duży napływ uchodźców wymusił wprowadzenie pewnych organizacyjnych zmian w pracach poselstwa i PCK. Kontrolą, rejestracją uchodźców oraz szeroko rozumianą obsługą dyplomatyczną tej grupy zajmował się poseł, ale działaniami *stricto* pomocowymi PCK. Niestety nie mamy pełnych i szczegółowych danych odnośnie do liczebności poszczególnych ośrodków koncentracji Żydów ani z 1942, ani z 1943 r. Najwięcej uchodźców znajdowało się w Madrycie oraz w Barcelonie, lecz zachowały się tylko częściowe statystyki zbierane przez barceloński PCK, który zasięgiem obejmował: Andorę, Caldes de Malavella, Geronę (Girona), Figueras, Leridę i Walencję. Żydzi przebywali w tym rejonie tak na wolności (pensjonaty, hotele), jak też w hiszpańskich więzieniach i obozach (zob. tab. 1). Zdaniem posła w grudniu 1942 r. uwięzionych uchodźców polskich było około 300, w tym 100 kobiet. Mógł ich odwiedzać delegat PCK⁵². W sprawie Żydówek przebywających w kobiecym obozie Caldes de Malevella cały czas działania pomocowe prowadził Marian Szumlakowski, starając się zdobyć dla nich wizy „do jakiegokolwiek kraju”⁵³. Po pewnym czasie udało mu się uzyskać ich zwolnienie i skierować do nadmorskich hoteli w tej samej miejscowości⁵⁴. Podkreślmy, że w pismach MSZ teren, na którym działał barceloński PCK, określany jest jako „obszar przyfrontowy”, tj. znajdujący się w bliskiej odległości od granicy z Francją. Był on rozległy – przykładowo Andorę od Gerony dzieli ponad 200 km⁵⁵.

Wedle danych pochodzących od barcelońskiego PCK pod opieką tej organizacji w maju 1943 r. na wolności przebywały 173 osoby, w zdecydowanej większości Żydzi (90%). Poseł przekazywał PCK fundusze płynące z MPiOS oraz z pieniędzy pożyczanych od Ambasady Wielkiej Brytanii w Madrycie⁵⁶. Częściowe finansowanie osób niewięzionych do lutego 1943 r. zapewniał również Joint⁵⁷.

Z kolei wedle danych z grudnia 1942 r. w najbardziej znanym na terenie Hiszpanii obozie Miranda de Ebro (północ kraju), nieujętych przez barcelońskie PCK, przebywało 565 osób narodowości polskiej. W telegramie szyfrowym z października poseł przekazał: „Stan Mirandy – Polaków ponad 500. Większość nowych – Żydzi. Dwóch rabinów – jeden wojskowy z Gdyni. Potrzebne dodatkowo 40.000 peset miesięcznie”⁵⁸. W tym czasie Szumlakowski zwracał się do Londynu

⁵² Tamże; sygn. 551, f. 17.

⁵³ Tamże; sygn. 529, f. 35.

⁵⁴ Tamże; sygn. 534, f. 24.

⁵⁵ Tamże; sygn. 551, f. 17.

⁵⁶ Wszelkie polskie przekazy pieniężne były dokonywane za wiedzą i zgodą brytyjskiego Foreign Office za pośrednictwem tamtejszego Ministerstwa Skarbu; tamże; sygn. 534, f. 24.

⁵⁷ Tamże; sygn. 551, f. 17.

⁵⁸ Podawał również informacje o liczebności przedstawicieli innych narodowości, zawiadamiając, że w obozie przetrzymywano 750 Anglików i około 400 Belgów; tamże; sygn. 534, f. 24.

o udzielenie dodatkowego kredytu na zakup bielizny i odzieży na zimę dla internowanych w Miranda de Ebro. Jak argumentował:

wydatki te są bezwzględnie konieczne ze względu na przybywanie coraz to nowych internowanych obywateli polskich, którzy uchodzą z Francji bądź to z powodu prześladowań rasowych, bądź też z powodu okupacji niemieckiej. Przechodząc przez zieloną granicę, przedzierając się przez wysokie góry, dostają się do obozu w Mirandzie, przeważnie zupełnie obdarci i bez obuwia⁵⁹.

Równoległe do akcji niesienia pomocy materialnej i działań opiekuńczych wobec nowej fali uchodźczej placówka musiała przeprowadzić rewizję liczebności uchodźców posiadających obywatelstwo polskie. Nie należało to do zadań łatwych nie tylko ze względu na masowość zjawiska uchodźczego, lecz także na zróżnicowaną, niekonsekwentną politykę władz Hiszpanii wobec cudzoziemców oraz nieustanne wewnętrzne polsko-polskie spory⁶⁰. Zalecenie w tym przedmiocie od MSZ Marian Szumlakowski otrzymał w listopadzie 1942 r. Wspominano w nim o „liberalizacji” w podejściu do kwestii obywatelstwa, nie podając jednak szczegółów. Należało więc w pierwszej kolejności samodzielnie w ramach placówki określić, kto jest obywatelem polskim. Wymiana pism w tej sprawie i konceptualizacja akcji weryfikacyjnej trwała do lutego 1943 r. W jej wyniku poseł podał, że grupa polskich uchodźców, zakwalifikowana jako obywatele polscy, na którą składali się głównie Żydzi, ze 150 osób powiększyła się do ponad 500⁶¹. Koszt utrzymania tej grupy, jak szacował, wynosił od 350 do 500 peset na miesiąc od osoby⁶².

Ponieważ szczególnie do MPiOS docierały sygnały, że Żydów polskich jest znacznie więcej, niż uznawał poseł, z tego resortu dotarło do niego w październiku 1942 r. specjalne zalecenie, w którym sugerowano, że nie zawsze w odpo-

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Problem związany z liczebnością uchodźców okazał się bardzo poważny. MPiOS w grudniu 1942 r., będąc przekonane, że Szumlakowski jest winny wielu zaniechań w ich sprawie, oskarżyło go o to, że nawet nie potrafił wskazać właściwej liczby przybyszów będących pod jego opieką. W kategorycznym tonie Stańczyk domagał się więc wręcz likwidacji polskiej placówki: „W tych warunkach MPiOS ma najpoważniejsze wątpliwości, czy należy w dalszym ciągu podtrzymywać fikcję istnienia Poselstwa RP w Hiszpanii, tudzież czy właściwym jest kierowanie funduszków na cele opieki społecznej do rąk fikcyjnego Poselstwa i prosi Ministerstwo Spraw Zagranicznych o podjęcie starań, by Ambasada Brytyjska – oficjalnie lub nieoficjalnie – objęła opiekę nad obywatelami polskimi w Hiszpanii i zatrudniła w tym dziale wskazanego przez Rząd Polski urzędnika”; tamże, sygn. 534, f. 24.

⁶¹ Tamże, sygn. 529, f. 35. Taką samą liczbę podawał I. Schwarzbart; zob.: tamże, sygn. 546, f. 9.

⁶² Tamże, sygn. 529, f. 35.

wiedni sposób traktował uchodźców żydowskich: „Min Pracy i Opieki Społecznej prosi o jak najliberalniejsze traktowanie uchodźców i okazanie im żywego zainteresowania i życzliwości – Stańczyk”⁶³.

Zalecenie odnośnie do kwalifikacji obywatelstwa wysłane przez powyższe ministerstwo rzeczywiście było zasadne, ponieważ Marian Szumlakowski, mimo wskazówek dotyczących permissywnego traktowania kwestii obywatelstwa, wspólnie np. z kpt. Stanisławem Snarskim, mającym dostęp do Mirandy, wypracowali dość ostre kryteria: należało na podstawie relacji świadków lub stosownej dokumentacji, po pierwsze, udowodnić udział w kampanii wrześniowej 1939 r. lub francuskiej, po drugie – legitymować się ważnymi dowodami stwierdzającymi obywatelstwo. Można sądzić, że był to model obowiązujący także dla innych grup uchodźczych. Jak tłumaczył dyplomata, zdecydowano się na niego ze względu na zdarzające się w czasie przeprowadzania akcji spisowej liczne przypadki podawania się przez Żydów za obywateli polskich, mimo że takowymi nie byli. Wywoływało to duże zamieszanie przed władzami hiszpańskimi⁶⁴. Poseł opisał, jak wyglądała praktyka postępowania zdesperowanych Żydów, podając przykład pochodzący z grupy zwolnionych z Mirandy Żydówek. Wyjaśnił:

Muszę zaznaczyć, że p. Sekarra [Ricardo Sequeira] pragnąłby wypłacania zasiłku 500 peset również i tym osobom, które wprawdzie podają się za Polki, jednakże nie mają podstaw do uznania ich za obywatelki polskie, a które w większości wypadków albo nie mają żadnych dokumentów, podały się z początku za obywatelki belgijskie albo holenderskie, posiadają przedłużenia paszportów fałszywe etc. Sprawy wyjaśnienia obywatelstwa są badane, a w wypadkach wątpliwych Poselstwo odniesie się do Ministerstwa. Muszę wreszcie dla ścisłości dodać, że znaczna część tych osób zgłasza się o pomoc nie tylko do Polskiego Krzyża, lecz również hiszpańskiego, do Ambasady Angielskiej, Amerykańskiej, u przedstawicieli belgijskiego, holenderskiego etc., w zasadzie nie ujawniając pomocy uzyskanej od instytucji polskiej, co wywołuje wrażenie, jakoby Polacy nie chcieli pomagać żydom obywatelom polskim⁶⁵.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże, sygn. 546, f. 9.

⁶⁵ Tamże, 288, f. 11. Opisował również inne przypadki, np. w jednym z pism do MSZ w lutym 1943 r. komentował sprawę dr. Stanisława Ryłskiego, o którym pisał: „Wśród podających się za Polaków okazało się wielu Żydów [...]. Okazało się, że [jest] wśród nich kilku, którzy bądź posiadali fałszywe polskie dokumenty nabyte we Francji, bądź nie mając ich zeznali, iż zmienili nazwisko swoje na nazwisko o brzmieniu polskim. Do takich należy dr Stanisław Ryłski, którego prawdziwego nazwiska nie pamiętam. Znam go osobiście z Mirandy i wiem, że podał się za Kanadyjczyka. Został chwilowo nie uznany przez władze angielskie. Rodzina jego pochodzi z Małopolski, on sam wychowywał się i mieszkał do wybuchu wojny w Wiedniu. W wojsku nie służył, po polsku nie mówi”; tamże, sygn. 546, f. 9.

Choć z pewnością do takich zdarzeń dochodziło, niemniej jednak Żydzi w ten sposób próbowali ratować życie. Wydaje się, że w owym czasie istoty dramatu Holokaustu nie rozumiał ani poseł, ani tym bardziej polscy wojskowi internowani w Mirandzie, z którymi stykali się przybysze żydowscy⁶⁶. Wątpliwe zresztą, by na jesieni 1942 r. ktokolwiek w Europie miał dobre rozeznanie w tym, co działo się na polskich ziemiach okupowanych (obozy zagłady), dokąd z Europy Zachodniej wywożono Żydów celem ich fizycznego unicestwienia. Niemniej faktem pozostaje, że kadra kierownicza grupy polskiej tego obozu, jak i sami więźniowie okazywali jawną niechęć Żydom. O „problemie żydowskim” w Mirandzie w następujący sposób pisał ppor. Stanisław Wyhowski – adiutant majora Jerzego Cieniewicza:

Od września 1942 r. zaczął się poważny napływ żydów z Francji do obozu koncentracyjnego w Mirandzie de Ebro. Żydzi ci deklarowali się w znacznej ilości wypadków – wobec władz hiszpańskich – jako obywatele polscy, nimi nie będąc. W wypadkach stwierdzenia braku podstaw do obywatelstwa polskiego – komenda grupy polskiej odmawiała przyjęcia do Grupy Polskiej w Mirandzie i nie udzielała zapomogi, należnej wyłącznie obywatelom polskim. Analogiczne kryteria stosowały wobec żydów inne grupy narodowościowe⁶⁷.

⁶⁶ W marcu 1943 r. Szumlakowski cały czas podtrzymywał swój krytyczny stosunek do tych Żydów, którzy fałszywie podawali się za obywateli polskich. Uwagi na ten temat zawarł w sprawozdaniu wysłanym do MSZ: „Mamy wszelkie powody do przypuszczenia, że dążność tych uchodźców do wykazania swego polskiego obywatelstwa jest czysto koniunkturalna. We Francji przed przejściem granicy zaopatrywali się w miarę możliwości w dokumenty polskie, pozbywając się jednocześnie francuskich w obawie o wyrzucenie z powrotem do Francji. Mieliśmy wypadki, że uchodźcy przyjęci przez PCK pod opiekę na podstawie pokazanych nam dokumentów, stwierdzających polskie obywatelstwa, otrzymywali po pewnym czasie z Francji inne dowody wykazujące ich obywatelstwo francuskie. Mamy obawy, że korzystając z pewnego chaosu, jaki powstał we Francji po zawieszeniu broni i drugi raz po wkroczeniu Niemców do strefy nieokupowanej, szereg uchodźców opisywanej grupy postarał się mieć na wszelki wypadek papiery i polskie, i francuskie, albo nawet uzyskał papiery polskie, nie mając do tego prawa”; tamże, sygn. 551, f. 17.

⁶⁷ Tamże, sygn. 546, f. 9. O nienajlepszej atmosferze w obozie świadczyła reakcja grupy etnicznych Polaków na samo pojawienie się w nim Żydów w 1942 r. Wedle byłego więźnia I. Ch. Klingera, który w sierpniu 1943 r. miał odczyt na temat swoich wojennych losów, m.in. wspominając o pobycie w Mirandzie, informował o obrzucaniu nowych żydowskich przybyszy zgniłymi bananami, maltretowaniu ich i biciu, odmawianiu prawa do zajmowania polskich baraków oraz rozpowszechnianiu *Protokołów Mędrców Syjonu*, a także o „burzliwych oklaskach radości”, gdy odczytywano przemówienie gen. Sikorskiego na temat zamordowania około miliona Żydów. Informacje o tego rodzaju aktach przemocy miał zbierać Joint, sporządzając protokoły stosownych zeznań od więźniów żydowskich. Być może opisy tego rodzaju są przesadzone, ale napięcia między polskimi a żydowskimi więźniami z pewnością były, co przyznawały nawet polskie władze; tamże, sygn. 613, f. 10.

Gdy MSZ dowiedziało się o tego rodzaju praktykach, poleciło ich zaniechać. Wytłumaczyło precyzyjniej zarazem, co rozumiało przez liberalniejsze traktowanie żydowskich uchodźców. W zaleconej przez resort korekcie postępowania stwierdzono, że podstawami do uznania uchodźcy za polskiego obywatela, wedle nowych wytycznych, były znajomość języka polskiego, posiadanie pośrednich dowodów (korespondencja z kraju, referencje osób zaufanych lub inne dowody potwierdzające pobyt w Polsce przed wojną). Osobom takim wydawano tzw. dowody (paszporty) prowizoryczne na okres nie dłuższy niż 3 miesiące, przedłużane po jego upływie na kolejne miesiące. W efekcie grupa polskich uchodźców żydowskiego pochodzenia stale się zwiększała. Dzięki temu byli oni też zwalniani z więzień i obozów. Włączenie do grona polskich obywateli często odbywało się we współpracy z ówczesnym zastępcą Wysokiego Komisarza do Spraw Uchodźców, który dostarczał stosowne listy uchodźców żydowskich uprzednio przygotowywane dla niego przez Joint⁶⁸.

Poseł otrzymywał nie tylko z MSZ zbiorcze listy osób, które miały zostać uznane za obywateli polskich, co jak wspomniano, skutkowało zwolnieniem ich z obozów i aresztów oraz więzień, lecz także pomagał w sprawach indywidualnych, co ilustruje pismo z marca 1943 r., wyjaśniające przyczyny, dla których nie każdy, kto dostał polskie obywatelstwo, mógł liczyć na zwolnienie z obozu ze względu choćby na zbyt młody wiek:

Odpowiadając na pismo Nr.738/Z.H/42 z dnia 25 IX 1942 Poselstwo RP donosi uprzejmie, że na skutek interwencji Poselstwa p. Golda Schachter i jej córka Tea zostały zwolnione z więzienia w Figueras i przebywają obecnie w Madrycie pod opieką PCK. Osoby te, z powodu trudności w uzyskaniu wiz portugalskich, nie mogą na razie wyjechać z Hiszpanii. P. Sani Schachter przebywa nadal w Mirandzie i nie posiada w chwili obecnej szans na zwolnienie z związku z zadeklarowanym przez niego wiekiem 20 lat⁶⁹.

Obraz ten mogą korygować/uzupełniać inne relacje żydowskie. Kwestia ta wymaga pogłębionych studiów.

⁶⁸ Mimo zaleceń środowiska żydowskie nadal sygnalizowały o nierównościach w traktowaniu żydowskich uchodźców i etnicznych Polaków, choć trudno zarzuty te zweryfikować w świetle analizowanych materiałów archiwalnych. W marcu 1943 r. I. Schwarzbart pisał o tych zarzutach, opierając się jednak, jak sam zaznaczał, na opinii Jointu: „Polecenie liberalniejszego traktowania sprawy wydania dokumentów obywatelskich nie jest przestrzegane, skoro nawet paszport dawny i świadectwo urodzenia nie są uważane za dostateczną podstawę dla uprawdopodobnienia obywatelstwa. Otrzymuję skargi, iż ta procedura stosowaną jest tylko do obywateli polskich, Żydów, podczas gdy chrześcijanie w analogicznych warunkach, pozbawieni dokumentów uzyskują je z powrotem bez trudu”; tamże, sygn. 546, f. 9.

⁶⁹ Tamże, sygn. 546, f. 9. Poseł indywidualnie pomagał Żydom, m.in. cadykowi i rabinowi Gilowi (Chilowi?) Gartnerowi, który będąc lepiej zorientowanym w stosunkach polskich na

Bez względu jednak na kryteria uznania polskiego obywatelstwa stosowane przez Mariana Szumlakowskiego po korekcie MSZ, od końca 1943 r. sprawa liczebności żydowskich uchodźców polskiego pochodzenia nabrała politycznego znaczenia. Pojawiły się bowiem duże rozbieżności w ocenie tego, ilu ich w rzeczywistości było. Poseł twierdził, przypomnijmy, że grupa żydowska tworzyła kilkusetosobowe gremium (około 500 osób), tymczasem w ocenie ówczesnego szefa Jointu dr. Josefa Schwarza w Hiszpanii przebywało około 5 tys. Żydów, z czego aż 35 do 45% miało być obywatelami polskimi. Były to zapewne osoby, które 31 marca 1938 r. mocą ustawy pozbawione zostały przez państwo polskie obywatelstwa polskiego⁷⁰.

Dyskusja na ten temat przerodziła się w oskarżenia kierowane w stronę Polski o to, że ta nie wspierała żydowskich uchodźców. Zarzuty wynikały z wyczerpujących się zasobów finansowych Jointu i były z jego strony próbą przerzucenia kosztów utrzymania uchodźców z tej organizacji na rząd polski na uchodźstwie. Organizacja żydowska miesięcznie na ten cel wydawała 65 tys. dolarów. W kosztach nieznacznie partycypowała również polska placówka, przekazując na każdego polskiego uchodźcę skromne kwoty w wysokości 15 peset na osobę (w stosunku dziennym). Faktem pozostaje jednak, że zobowiązanie do finansowania żydowskiej masy uchodźczej Joint złożył przed władzami brytyjskimi, a dotyczyło ono utrzymywania wszystkich bez wyjątków uchodźców żydowskich przebywających na ziemi hiszpańskiej. Hiszpański przedstawiciel Jointu, którym był w tym okresie Ricardo Sequeira, zasygnalizował nawet Marianowi Szumlakowskiemu, że nastąpi wycofanie wpłat na polskich uchodźców, co też niebawem uczyniono. W obronie polskiego posła stanął kierownik wydziału uchodźczego MSZ Józef Marlewski, który przypomniał Jointowi o jego zobowiązaniu oraz o porozumie-

terenie Hiszpanii, w styczniu 1944 r. napisał do Stanisława Mikołajczyka pismo, chwając działania polskiego posła na terenie Hiszpanii i zarazem przeciwstawiając jego pożyteczną działalność delegaturze Polskiego Czerwonego Krzyża (dalej: PCK), której aktywność oceniał bardzo krytycznie: „Gdy w roku 1943 przeszło do Hiszpanii z Francji wielu obywateli polskich i zajmowało się nimi Poselstwo, byliśmy ratowani, wspomagani, czuliśmy nad sobą opiekę i życzliwość odnoszenia do nas ze strony Posła Polskiego. Odkąd zaś została zorganizowana, niezależnie od Poselstwa Delegatura Pol. Czerwonego Krzyża, zaczęło się biurokratyczne traktowanie opieki, szykanowanie nieraz, jak w moim wypadku, kiedy dopiero łaskawa interwencja Pana Premiera położyła kres temu. Wcześniej już, co godzi w interesy naszego Państwa, zaczęło się otwarte zwalczanie i podkopywanie Pana Ministra Szumlakowskiego i dyskredytowanie go, czem się tylko czyni szkodę sprawie polskiej”. Prawdopodobnie mowa jest o madryckim PCK; Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego, Akta Prezydium Rady Ministrów 1939–1991, sygn. PRM. 1-PRM 42/10/PRM 127, k. 10.

⁷⁰ AIH, MSZ, sygn. 546, f. 9.

niu z MSZ, w ramach którego placówka polska w Hiszpanii miała działać na rzecz uchodźców żydowskich, nie biorąc jednak na siebie głównego ciężaru finansowego. Dzięki rozmowom z udziałem MSZ sprawa ta została wyjaśniona i uregulowana, a koszty utrzymania Żydów-obywateli polskich, których kwalifikację przeprowadził Szumlakowski, pokrywał od tego czasu wyłącznie rząd polski⁷¹.

Kolejnym kluczowym zadaniem, oprócz opieki społecznej, było prowadzenie przez placówkę ewakuacji do Portugalii. Dodajmy, że na terenie Hiszpanii powstał główny, wewnętrzny łańcuch ewakuacyjny obejmujący żydowskich uciekinierów z Francji. Wiódł on z Barcelony do Madrytu. Była to trasa o długości nieco ponad 500 km⁷². Od lipca do września 1940 r., jak pisał w marcu 1941 r. Marian Szumlakowski, trwała tak zwana legalna ewakuacja, której nie przeszkadzały władze hiszpańskie, zwłaszcza, że większość polskich uchodźców z Francji dysponowała ważnymi hiszpańskimi i portugalskimi wizami tranzytowymi lub docelowymi do innych krajów. Na jesieni tego roku pojawiły się jednak kłopoty techniczne i prawne, ponieważ władze francuskie robiły trudności w wydawaniu wiz wyjazdowych i kierowały obywateli polskich do obozów, rozpoczęła się więc ich nielegalna wędrówka przez francusko-hiszpańską granicę. Szczególnie dużo wśród tych osób było oczywiście Żydów. W jednym z telegramów szyfrowych (nr 572) poseł w 1941 r. pisał, jak proceder ten wyglądał:

Przyjeżdżają ostatnio obywatele polscy z Francji, którzy na podstawie fikcyjnych zaświadczeń od Cooka⁷³ na zarezerwowane miejsca na statku odchodzącym z Hiszpanji i nieważnych wiz brazylijskich otrzymują tranzytowe wizy hiszpańskie. Po uzyskaniu wiz hiszpańskich zwracają oni za stałą opłatą Cookowi zaświadczenia i przyjeżdżają do Hiszpanji, gdzie grozi im po pewnym czasie jakoby odesłanie do obozu, gdyż nie mogą wobec władz policyjnych przedstawić dokumentu uzasadniającego wydanie tranzytowej wizy hiszpańskiej. Dotychczas większość stanowią Żydzi⁷⁴.

Dzięki staraniom posła, który przez sekretarza poselstwa i kierownika Wydziału Konsularnego Eugeniusza Kobyłeckiego porozumiał się z naczelnikiem Wydziału Granicznego w Generalnej Dyrekcji Bezpieczeństwa, udało się zalegalizować ich pobyt. Między innymi od tego czasu obywatelom polskim władze hiszpańskie udzielały trzymiesięcznych wiz pobytowych z prawem przedłużenia ich na okres potrzebny do uzyskania wiz wjazdowych do innego państwa oraz wiz wyjazdowych pod warunkiem, że polscy obywatele w wieku ponad 30 lat i poni-

⁷¹ Tamże, sygn. 524, f. 1.

⁷² Tamże, sygn. 517, f. 17.

⁷³ Nie udało się znaleźć informacji na temat „Cooka”.

⁷⁴ Tamże, sygn. 524, f. 2.

żej 18 mieli wizy do państwa docelowego. Poseł zaś zobowiązał się do wydania im odpowiednich dokumentów, by mogli dzięki nim wypełnić przepisy meldunkowe obowiązujące cudzoziemców. Ważnym punktem umowy okazała się także deklaracja o zapewnieniu im pomocy finansowej⁷⁵.

Marian Szumlakowski przywiązywał wagę do tego, by wyjazdy objęły względnie duże grupy Żydów. W styczniu 1942 r., gdy trwały przygotowania do wyjazdu Żydów z Portugalii na Jamajkę, również w Hiszpanii pojawiły się sygnały o otwarciu się pewnych kanałów migracyjnych, np. do Kanady. W tym czasie poseł starał się o wyjazd kilkunastu rodzin żydowskich. Pisał:

Poselstwo jest w możności w drodze pewnych kontaktów uzyskiwać od czasu do czasu wizy niektórych republik środkowoamerykańskich, jednak za opłatę obracającą się między 100 a 150 dolarami gotówkowymi. Osoby posiadające taką wizę mogą z kolei starać się o wizę portugalską, która jednak jest udzielana tylko za okazaniem dowodu opłacenia zadatku za przejazd zamorski w wysokości przynajmniej 50% ceny biletu, co konkretnie wynosi około 250 dolarów od osoby. Przedstawiając powyższy stan rzeczy, a podkreślając, że na wypadek zmiany sytuacji politycznej, osoby, o których mowa, znalazłyby się w sytuacji bardzo ciężkiej, nie mogąc stąd wyjechać, Poselstwo prosi o rozważenie w trybie przyspieszonym całego zagadnienia. Na wypadek, gdyby Ministerstwo Opieki Społecznej powzięło decyzję ewakuowania powyższych osób, potrzeba by na ten cel 6 tys. dolarów, przy czym oczywiście po przebyciu wymienionych osób do Lizbony, można by je kierować do Kanady, wycofując założone zadatki⁷⁶.

W tej sprawie skontaktował się z Poselstwem RP w Lizbonie, które miało aktualną wiedzę na temat proponowanej przez niego drogi ewakuacji. W odpowiedzi otrzymał stanowcze zapewnienie, że władze kanadyjskie nie wydawały wiz osobom pochodzenia żydowskiego, dlatego droga z Lizbony do tego państwa była dla rodzin żydowskich zamknięta. Polecano mu zarazem starania o wizy kubańskie, które w tamtym okresie pomogłyby mu zdobyć organizacje żydowskie. Ich kupno, jako wiz tranzytowych, zdaniem posła Karola Dubicza-Penthera (Poselstwo RP w Lizbonie), umożliwiałoby wysłanie wspomnianej grupy ze stolicy Portugalii na Jamajkę, niemniej uprzednio należałoby skonsultować ten transport z władzami brytyjskimi⁷⁷.

Wspólne ustalenia poselstw w Hiszpanii i Portugalii zyskały akceptację MSZ w Londynie, które zaoferowało, w razie trudności z pozyskaniem wiz kubańskich na miejscu, pomoc w tej sprawie Ambasady RP w Waszyngtonie. W tym celu należało na wstępie wysłać do USA odpis listy imiennej z nazwiskami

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże, sygn. 529, f. 35.

⁷⁷ Tamże.

osób wskazanych do wyjazdu. O całej akcji poinformowany był także Ignacy Schwartzbart⁷⁸.

Ponieważ pozyskanie kubańskich wiz w Hiszpanii napotykało przeszkody, Szumlakowski w marcu 1942 r. prosił MSZ i placówkę waszyngtońską o pomoc w tej sprawie. Jak ustalili, potrzeba było 20 wiz, na których mogło wyjechać około 100 osób. Chodziło o spowodowanie przygotowania przez hawańskie ministerstwo stosownej instrukcji dla konsulatu Kuby w Madrycie w sprawie grupy żydowskiej oraz o sporządzenie szczegółowego jej opisu z danymi personalnymi żydowskich rodzin. Polskiej dyplomacji, mimo starań, nie udało się jednak namówić władz hawańskich na przygotowanie instrukcji dla przedstawicielstwa kubańskiego w Madrycie⁷⁹.

Inną ważną działalnością poselstwa okazała się ewakuacja z Hiszpanii do Afryki Północnej. Ogółem udało się od maja do października 1943 r. przetransportować przez będącą pod władzą Wielkiej Brytanii twierdzę Gibraltaru do Maroka Francuskiego około 500 Żydów polskiego pochodzenia. Kolejne 100 osób znalazło się w Algierii Francuskiej. Zarówno Maroko, jak i Algieria znajdowały się do listopada 1942 r. pod politycznym i militarnym wpływem rządu Vichy. Jesienią tegoż roku tereny te zajęły wojska alianckie, co otworzyło możliwości ewakuacji. Procedura ewakuacyjna z kontynentu była więc całkowicie zależna od stanowiska brytyjskiego, które przy tym nieustannie kwestionowało zasadność transportu cywili przez Gibraltaru i tylko w wyniku żmudnych negocjacji udało się polskiej placówce włączyć w nią polskich uchodźców żydowskiego pochodzenia⁸⁰. W pierwszej bowiem kolejności, jako że transporty przez Gibraltaru miały charakter militarny, premiowano nabór osób zdolnych do służby wojskowej celem udziału w walkach na froncie⁸¹.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ W tej sprawie Szumlakowski kontaktował się z posłem na Kubie Janem Drohojowskim; tamże, sygn. 529, f. 35. Szerzej zob.: A. Gontarek, *Polskie przedstawicielstwo konsularno-dyplomatyczne w Hawanie a sprawa uchodźców żydowskich na Kubie*, „Polish-Jewish Studies” 2020, nr 1, s. 41–76.

⁸⁰ Wydaje się, że jako pierwszy zaproponował ten kanał ewakuacyjny I. Schwarzbart, który próbował dzięki niemu doprowadzić do łączenia rodzin wojskowych. Początkowo się to nie udało, ale wkrótce nie tylko rodziny wojskowych, lecz także cywile zostali skierowani do ewakuacji. Szerzej na temat sytuacji żydowskich uchodźców w Maroku i Algierze zob.: AIH, MSZ, sygn. 154, f. 23 i 26–27; sygn. 155, f. 1–5; sygn. 516, f. 18; sygn. 519, f. 10–11; sygn. 529, f. 16–17; sygn. 547, f. 11–13.

⁸¹ Półwysep miał strategiczne znaczenie dla armii aliantów – między grudniem 1942 r. a marcem 1945 r. ze Stanów Zjednoczonych na Gibraltaru przetransportowano ponad 500 tys. żołnierzy, którzy walczyli na różnych odcinkach frontu w Afryce i Europie.

Drugim decydującym o ewakuacji była strona francuska, z którą rozmowy prowadziło Biuro Polskie przy Komitecie Wolnej Francji w Algierze, kierowanym przez Kajetana Dierżykraję-Morawskiego (1892–1973). Przedsięwzięcie hamowała jednak niechęć francuska i silny antysemityzm rdzennej ludności na tych terenach, które utrudniały starania o azyl. Niezyczliwość Francuzi tłumaczyli tym, że wbrew zapewnieniom strony polskiej Żydzi w większości nie nadawali się do służby wojskowej i co więcej, nie byli nawet, jak wówczas podnoszono, polskimi obywatelami⁸². W tej sprawie chodziło przede wszystkim o względy polityczne. W opinii francuskiej kierowane do nich osoby żydowskiego pochodzenia z tej grupy reprezentowały nieakceptowane „skrajne poglądy lewicowe”. Mowa tu przede wszystkim o przybyłych na wiosnę 1943 r. do Afryki (Algieria) tzw. mirandczykach, czyli o komunizujących żydowskich członkach Brygad Międzynarodowych⁸³. Ponadto przybysze ci mieli jakoby stanowić „element niespokojny, trudny do ujęcia w odpowiednie ramy”⁸⁴. Z argumentacją tą próbował polemizować Emeryk August Hutten-Czapski (1897–1979) – konsul generalny RP w Algierze – powołując się na względy humanitarne. Wedle jego prywatnej opinii powodem niechęci Francuzów były „wydumane pretensje, lenistwo, brak chęci pomocy i korupcja”⁸⁵.

Ostatecznie cała grupa byłych żydowskich członków Brygad z Hiszpanii trafiła do obozu w Djelfie (Algieria), gdzie internowały ją władze francuskie⁸⁶. Otrzy-

⁸² Zarzut dotyczący braku polskiego obywatelstwa w przypadku tej grupy był prawdziwy, niemniej we wrześniu 1941 r., a następnie ponownie w marcu 1942 r. grupa ta na mocy porozumienia Sztabu Wodza Naczelnego i MSWojsk. została potraktowana jako obywatele polscy. Żydzi ci znajdowali się w gestii MSWojsk. (potem Ministerstwa Obrony Narodowej (dalej: MON)) i byli przez nie na drodze indywidualnych rozmów kwalifikowani do ewakuacji, ponieważ nie chcieli się na nią zgodzić rządy hiszpańskie ani portugalskie. Z tego powodu postanowiono ich ewakuować do Afryki Północnej; tamże, sygn. 534, f. 23.

⁸³ Od 1941 r. żydowscy członkowie Brygad Międzynarodowych przebywali w obozie Palencia, po czym trafili do Mirandy de Ebro. Żydzi ci, jak sami napisali w piśmie do rządu RP, zostali pozbawieni obywatelstwa za udział w wojnie domowej po stronie rządu republikańskiego i domagali się uregulowania swojego statusu państwowego; tamże, sygn. 534, f. 23. Zob. także na temat listy więźniów Palencji z 1941 r., na której widać, że grupa polska (w tym Żydzi) stanowiła najliczniejsze grono; tamże, sygn. 524, f. 4.

⁸⁴ Precyzyjniej wyrażało się o nich MON: „Grupa żydowska: byli w Polsce przestępcami kryminalnymi lub komunistami. Wszyscy podali się za Ukraińców i rzekli się obywatelstwa polskiego po okupacji przez bolszewików wschodnich terenów RP. Są wrogo ustosunkowani do Polski, o nastawieniu wybitnie komunistycznym. Uważają się za bezwyznaniowców”; tamże, sygn. 534, f. 23.

⁸⁵ Tamże, sygn. 154, f. 23.

⁸⁶ Warto podkreślić, że w czasie II wojny światowej do Afryki Północnej na tereny znajdujące się pod kontrolą Francji byli dąbrowszczacy trafiali różnymi drogami. Oprócz ewakuacji,

mywała pomoc społeczną od rządu polskiego, niemniej sprawa ich obywatelstwa podczas pobytu w Algierii została zawieszona⁸⁷.

Evakuacja cywilów przez Gibraltar okazała się na tyle skuteczna, że w listopadzie 1943 r. Brytyjczycy, spostrzegli, iż przerzucono w jej ramach więcej cywili niż osób przygotowanych do służby wojskowej, zagrozili więc, że zamkną wyjazd do Maroka. Doszło nawet to tego, że władze gibraltarskie wszczęły procedurę odsyłania do Hiszpanii grup będących już w drodze do Afryki. Przydarzyło się to skierowanej do Maroka grupce polskiej, w której większość stanowili Żydzi. Odprawiono ją do Casablanki, a następnie pod bezpośrednią władzę gubernatora Gibraltar. O ich ponowne skierowanie do Afryki Północnej z sukcesem zabiegał u władz francuskich i brytyjskich konsul generalny Hutten-Czapski, będąc cały czas w porozumieniu z posłem Szumlakowskim. Innym brytyjskim sposobem na ograniczenie przepływu cywili było pouczenie Rządu RP przez gubernatora Gibraltar o tym, by polska placówka w Madrycie, wspólnie z przedstawicielstwem brytyjskim i francuskim oraz miejscowym reprezentantem polskiego konsulatu w Algierze, przeprowadzały selekcję na miejscu – w Hiszpanii. Chodziło bowiem o ograniczenie napływu uchodźców nieprzydatnych wojsku, a łatwiej można tego było dokonać, zdaniem Brytyjczyków, na miejscu, ponieważ nie rodziło to krytycznych komentarzy o niehumanitarne traktowanie uchodźców poprzez ich cofanie z drogi ewakuacyjnej⁸⁸.

Powyższe problemy ilustrują rzeczywisty i niechętny stosunek aliantów, a szczególnie Wielkiej Brytanii, do ewakuacji uchodźców polskich. Niechęć nie wynikała oczywiście z uprzedzeń, ale była podyktowana interesem militarnym, obliczonym na pokonanie III Rzeszy. Zarówno środowiska żydowskie, jak i rząd

którą koordynował m.in. Szumlakowski, byli przewożeni na te obszary również decyzją rządu Vichy. Część trafiła tam już w 1941 r.; P. Ciszewski, *Dąbrowszczacy. Na świecie szanowani, w Polsce poniżani*, Warszawa 2018, s. 213–215.

⁸⁷ W obozie przebywało 900 internowanych, w tym 150 osób polskiego pochodzenia, z czego dwie trzecie miało żydowskie pochodzenie. W niedatowanym opracowaniu na temat polskiego elementu wojskowego w Afryce Północnej, napisanym przez ekspertów MON i przekazanym MSZ, za szczególnie nieprzydatną grupę dla polskich celów wojskowych uważano Żydów. W dokumencie tym zawarto zastępującą opinię: „Żydzi – wśród których jest kilkunastu inteligentów (inżynierów, doktorów, prawników) są przeważnie skomunizowani. Górują nad swymi towarzyszami niedoli wyrobieniem politycznym i operując argumentami demagogicznymi, starają się utrzymać swe wpływy nad nimi”. Szerszy ogląd na warunki obozowe mogą dać prace naukowe powstałe w PRL i literatura pamiętnikarska, jakkolwiek należy traktować ten dorobek z dużą dozą ostrożności; AIH, MSZ, sygn. 551, f. 10.

⁸⁸ Tamże, sygn. 154, f. 23.

polski zdawały sobie z tego sprawę, dlatego w niepodpisanej analizie wysokiego urzędnika MSZ z początku 1944 r. rozważano sposoby kompleksowego rozwiązania polskiego problemu uchodźczego w Hiszpanii, odwołując się właśnie do wpływów Wielkiej Brytanii. W jego opinii mogłaby ona, po pierwsze, wystarać się o azyl dla Żydów w państwach sprzymierzonych lub w ich posiadłościach, o co zresztą rząd polski bezskutecznie ją prosił. Po drugie, liczono wtedy na Kanadę, która po fiasku konferencji bermudzkiej⁸⁹, za namową Jointu, zaczęła w końcu dostosowywać przepisy imigracyjne do potrzeb wynikających z nasilania się zjawiska uchodźstwa w Europie. W gruncie rzeczy jednak analiza wspomnianego urzędnika sugerowała, że pomoc ze strony mocarstw w rozwiązaniu żydowskiego problemu uchodźczego, tj. Żydów pochodzących z Polski, była do tej pory nikła, zalecano więc wybranie drogi najtrudniejszej, jak ją określono, mając na myśli kierunek palestyński. Podkreślano też, że „rozładowanie Hiszpanii i Portugalii” spowodowałyby zintensyfikowanie akcji pomocowej dla obywateli polskich, w tym Żydów, znajdujących się we Francji. Mimo sceptycyzmu zbliżający się koniec wojny i rozstrzygnięcia na frontach powodowały, że problem mas uchodźczych stopniowo w 1944 i 1945 r. ulegał rozwiązaniu, niemniej zarazem głos polskiego rządu na uchodźstwie słabł coraz bardziej, malała również rola polskich placówek dyplomatycznych mu podległych, które stopniowo przejmowane były przez nowe ministerstwo utworzone przez władze komunistyczne w kraju⁹⁰.

Podsumowanie

Działalność Poselstwa RP w Hiszpanii, kierowanego przez Mariana Szumla-kowskiego, polegała na wielozadaniowej aktywności w celu zapewnienia opieki obywatelom polskim pochodzenia żydowskiego. Kluczowa była opieka na miejscu, tj. na terenach hiszpańskich, gdzie prawdopodobnie około 500 (dane na

⁸⁹ Konferencja bermudzka – międzynarodowa konferencja zorganizowana na Bermudach w Hamilton, na której doszło do spotkania przedstawicieli Wielkiej Brytanii i USA. Odbyła się 19–29 kwietnia 1943 r. Jej głównym tematem miała być kwestia alianckiej pomocy Żydom na ziemiach okupowanych przez III Rzeszę oraz wdrożenie planu ratunkowego. Niestety rozmowy zakończyły się fiaskiem – na konferencji nie doszło do żadnych ustaleń, które miałyby prowadzić do udzielenia pomocy ludności żydowskiej. Szczególnie niechętnie do podejmowania działań idących w kierunku pomocowym były Stany Zjednoczone; F. Calvi, *Pakt z diabłem*, Warszawa 2008, s. 16, 59 i następane.

⁹⁰ AIH, MSZ, sygn. 154, f. 26. Zob. także: sygn. 137, f. 38.

1943 r.) osób otrzymywało regularne wsparcie dyplomatyczne, a także w Casablance (kilkaset osób) i w Tangerze – 250. Mowa tu o uchodźcach, którzy trafili do tych ośrodków sami, a nie na skutek ewakuacji organizowanej przez polską dyplomację. Trudno ocenić jednak, ilu Żydom poseł pomógł, ilu udzielił tymczasowego wsparcia, ponieważ nie znamy statystyk w tym zakresie, tj. nie mamy danych o wyewakuowanych cywilach żydowskich do Portugalii dzięki aktywnej dyplomatycznej pomocy Szumlakowskiego. Lepiej poznana pod względem liczbowym jest ewakuacja z 1943 r. do Afryki Północnej, tj. Maroka Francuskiego (500 osób) i Algierii Francuskiej (100).

Uchodźcy żydowscy wymagali szczególnego zainteresowania, ponieważ trafiali na ziemię hiszpańską z reguły jako nielegalni uciekinierzy w obawie przed prześladowaniami, a w konsekwencji przed wywózką do obozu zagłady. Z tego powodu poseł stanął wobec poważnego problemu uchodźczego, którego rozwiązanie ze względu na uwarunkowania wojenne i polityczne okazało się bardzo trudne. Mimo to Szumlakowski wywiązał się z powierzonych mu zadań poprawnie, choć dzięki sprawnej kontroli MSZ i innych resortów jego postępowanie musiało być korygowane, by pomoc była efektywniejsza i miała szerszy zasięg. Korekty dotyczyły zastosowania liberalnej polityki w przyznawaniu i potwierdzaniu polskiego obywatelstwa w przypadku Żydów, choć trzeba podkreślić, że resort, któremu poselstwo podlegało, nigdy nie namawiał Szumlakowskiego do zniesienia ograniczeń, pozostawiając mu przez długi okres względną swobodę w zakresie kwalifikowania uchodźców do kategorii obywateli polskich. Wydaje się, że przełożeni w konsekwencji ocenili decyzje posła w tym zakresie jako nie zawsze uzasadnione i nazbyt formalistyczne, choć potrafił on wskazać powody, dla których prowadził nieco bardziej restrykcyjne zasady przyznawania obywatelstwa polskiego niż tego od niego oczekiwano. Niewątpliwie polecenia resortowe zmierzały do tego, aby pod polską opiekę dostawały się jak najszerze grupy żydowskie, które wykazywały związki z Polską. Szczególnie zwracano uwagę na to, by pomoc była udzielana w sytuacjach zagrożenia cofnięcia Żydów na granicy do Francji. Poseł zalecenia te i polecenia sukcesywnie wykonywał. Sytuacja ta pokazuje, że polski korpus dyplomatyczny działał jako część maszyny państwowej, o czym często się zapomina, przedstawiając działania dyplomatów niejako w próżni, jako jednostki osamotnione, bez wpływu kontekstu administracyjno-biurokratycznego.

Nie można zapominać w końcu także o tym, że ważną okolicznością w działaniach posła były pojawiające się zewsząd ataki na jego osobę, które mogły rzutować na osłabienie aktywności placówki, a nawet ją całkowicie sparaliżować. Zarzuty i uwagi były kierowane także przez środowiska żydowskie, niemniej

w świetle dostępnego materiału aktowego można wnioskować, że poseł ostatecznie zrealizował wytyczne państwowe, które nie przesądzały o tym, że należało każdego Żyda w potrzebie, pragnącego zostać obywatelem polskim, kwalifikować do tej grupy. Z tego powodu i z uwagi na konsekwencje ustawy z 1938 r. wśród Żydów mogło pojawiać się duże i częściowo słuszne niezadowolenie.

Innymi ważnymi okolicznościami, które niewątpliwie utrudniały niesienie pomocy, były znaczne odległości dzielące poszczególne ośrodki koncentracji uchodźców. Przykładowo Madryt od Barcelony dzieli ponad 500 km, a miejscowości znajdujące się w granicach oddziaływania barcelońskiego PCK dzieliło niekiedy 200 km i więcej. Integrowanie działań w takich warunkach wymagało ścisłego podziału pracy.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

Archiwalia

Archiwum Instytutu Hoovera

Zespół Ministerstwo Spraw Zagranicznych 1919–1947: sygn. 137, f. 38; sygn. 154, f. 23, 26–27, 32; sygn. 155, f. 1–5, 9; sygn. 288, f. 11; sygn. 516, f. 18; sygn. 518, f. 33; sygn. 519, f. 10–11; sygn. 524, f. 1–5; sygn. 529, f. 16–17, 35; sygn. 534, f. 23–24; sygn. 546, f. 9; sygn. 547, f. 11–13; sygn. 551, f. 9–10, 17; sygn. 551, f. 13, 17; sygn. 573, f. 28; sygn. 613, f. 10.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego

Zespół Akta Prezydium Rady Ministrów 1939–1991: sygn. PRM. 1-PRM 42/10/PRM 127.

Opracowania i wspomnienia

Alpert M., *Spain and the Jews in the Second World War*, „Jewish Historical Studies” 2009, vol. 42.

Aronson S., *Hitler, the Allies and the Jews*, Cambridge 2004.

Avni H., *Spain, the Jews and Franco*, Philadelphia 1982.

Banaszek A., *Polonia hiszpańska. Charakterystyka historyczno-społeczna*, „Studia Polonijne” 2001, nr 22.

Bauer J., *American Jewry and the Holocaust. The American Jewish Joint Distribution Committee 1939–1945*, Jerusalem 1982.

Breitman R., Kraut A.M., *American Refugee Policy and European Jewry 1933–1945*, Bloomington 1988.

- Calvet J., *Huyendo del Holocausto: Judíos evadidos del Nazismo a través del Pirineo de Lleida*, Lleida 2014.
- Calvet J., *Las Montañas de la Libertad: El paso de Refugiados por los Pirineos durante la Segunda Guerra Mundial 1939–1944*, Madrid 2010.
- Calvi F., *Pakt z diabłem*, Warszawa 2008.
- Carron V., *Uneasy Asylum: France and the Jewish Refugee Crisis 1933–1942*, Stanford 1999.
- Chillida G.A., *Presencia e imagen judía en la España contemporánea. Herencia castiza y modernidad*, w: *El ostro en la España contemporánea*, red. S. Schammah Gesser, R. Rein, Sevilla 2011.
- Ciechanowski J., *Portugalia, dziękujemy! Polscy uchodźcy cywilni i wojskowi na zachodnim krańcu Europy w latach 1940–1945*, Warszawa 2015.
- Ciechanowski J.S., *Działalność wywiadu polskiego w Hiszpanii podczas II wojny światowej*, w: *Szpiegostwo, wywiad, państwo*, red. C. Taracha, Lublin 2009.
- Ciszewski P., *Dąbrowszczacy. Na świecie szanowani, w Polsce poniżani*, Warszawa 2018.
- Cohen A., *The Shoah in France*, Jerusalem 1996.
- Długolecki P., „Praca wielu placówek polskich polega głównie na opiece nad Żydami” – Rząd RP na uchodźstwie wobec Holocaustu, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2020, nr 1.
- Drywa D., *Działalność Poselstwa RP w Bernie na rzecz polsko-żydowskich uchodźców w latach 1939–1945*, w: *Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, red. Grabowski Waldemar, Warszawa 2014.
- Drywa D., *Poselstwo w Bernie. Przemilczana historia*, Warszawa–Oświęcim 2020.
- Engel D., *Facing a Holocaust. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1942–1945*.
- Engel D., *In the Shadow of Auschwitz. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1939–1942*, Londyn 1987.
- Engel D., *Readings and Misreading: A Reply to Dariusz Stola*, „Polin” 1994, no. 8.
- Erbelding R., *Rescue Board: The Untold Story of America's Efforts to Save the Jews of Europe*, New York 2018.
- Fernandez Lopez J.A., *Historia del Campo de Concentración de Miranda de Ebro 1937–1947*, Miranda de Ebro 2003.
- Gajda M., *Antypolska działalność niemieckiej dyplomacji w Hiszpanii w latach 1939–1943*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 3.
- Gerber J., *The Jews of Spain. A History of the Sephardic Experience*, New York 1994.
- Gilbert M., *Auschwitz & the Allies*, Feltham 1981.
- Gontarek A., *Polskie przedstawicielstwo konsularno-dyplomatyczne w Hawanie a sprawa uchodźców żydowskich na Kubie*, „Polish-Jewish Studies” 2020, nr 1.
- Grzybowski A., Tebinka J., *Na wolność przez Lizbonę. Ostatnie okręty polskich nadziei*, Warszawa 2018.
- Guttstadt K. i in., *Bystanders, Rescuers or Perpetrators? The Neutral Countries and the Shoah*, Berlin 2016.

- Internowanie polskich żołnierzy w latach II wojny światowej*, red. T. Dubicki, T. Panecki, Tarnowskie Góry 2004.
- Kaczorowski B., *Hiszpania wobec niemieckiej i sowieckiej agresji na Polskę we wrześniu 1939 roku*, w: *Polska a Hiszpania. Z dziejów koegzystencji dwóch narodów w XX wieku*, red. M. Białokur, P. Jakóbczyk-Adamczyk, Toruń 2012.
- Koszel B., *Neutralność z wyboru czy przymus? Hiszpania w okresie II wojny światowej*, w: *Niemcy w polityce międzynarodowej podczas II wojny światowej*, red. S. Sierpowski, Poznań 2007.
- Laqueur W., *The Terrible Secret. An Investigation into the Suppression of Information about Hitler's Final Solution*, Londyn 1980.
- Leitz Ch., *Nazy Germany and Neutral Europe Turing the Second World War*, Manchester 2000.
- Lewin I., *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn ŻIH” 1977, nr 1.
- Lewin I., *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn ŻIH” 1979, nr 2.
- Lewin I., *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn ŻIH” 1981, nr 4.
- Lewin I., *Próby ratowania Żydów europejskich przy pomocy polskich placówek dyplomatycznych podczas drugiej wojny światowej*, „Biuletyn ŻIH” 1984, nr 1–2.
- Lewin I., *Przez pryzmat historii*, Warszawa 1994.
- Libionka D., *Głową w mur. Interwencje Kazimierza Papeé, polskiego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej, w sprawie zbrodni niemieckich w Polsce, listopad 1942 – styczeń 1943*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2006, nr 2.
- Lista Ładosia. Spis osób, na których nazwiska w okresie II wojny światowej zostały wystawione paszporty latynoamerykańskie przez Poselstwo RP i organizacje żydowskie w Szwajcarii*, red. J. Kumoch, Warszawa 2019.
- Marrus M., Paxton R., *Vichy France and the Jews*, Stanford 1995.
- Marquina Barrio A., Ospina G.I., *Espana y los Judios en El siglo XX: La Accion Exterior*, Madrit 1987.
- Martin-Arroyo P.C., *Europe's Bottleneck. The Iberian Peninsula and the Jews Refugee Crisis 1933–1944*, London 2018.
- Michamn D., *Holocaust Historiography: A Jewish Perspective: Conceptualizations, Terminology, Approaches and Fundamental Issues*, Londyn 2003.
- Morse A., *While Six Million Died: A Chronicle of American Apathy*, London 1968.
- Mühlen von zur P., *Fluchtweg Spanien-Portugal: die Deutsche Emigration und der Exodus aus Europa 1933–1945*, Bonn 1992.
- Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, red. W. Grabowski, Warszawa 2014.
- Payne S. G., *Franco and Hitler: Spain, Germany and World War II*, Yale 2008.
- Penkower N.M., *The Jews Were Expandable: Free World Diplomacy and the Holocaust*, Urbana 1983.

- Pike D., *Hiszpania i III Rzesza*, Warszawa 2010.
- Polska a Hiszpania. Z dziejów koegzystencji dwóch narodów w XX wieku*, red. M. Białokur, P. Jakóbczyk-Adamczyk, Toruń 2012.
- Poznański R., *Jews in France during World War Two*, Hanover 2001.
- Puławski A., *Wobec niespotykanego w dziejach mordu. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od „wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim*, Chełm 2018.
- Ros Agudo M., *Franco/Hitler 1940: de la Gran Tentacion al Gran Engano*, Madrit 2009.
- Rother B., *Franco y el Holocausto*, Madrit 2005.
- Rubinstein D., *The Myth of Rescue: Why the Democracies Could Not Have Saved More Jews from the Nazis*, London 1997.
- San Francisco M., *Obóz koncentracyjny w kraju neutralnym. Polacy w Miranda de Ebro*, w: *Studia polsko-hiszpańskie. Wiek XX*, red. J. Kieniewicz, Warszawa 2004.
- Schimitzek S., *Na krawędzi Europy: wspomnienia portugalskie 1939–1946*, Warszawa 1970.
- Smyth D., *Diplomacy and Strategy of Survival: British Policy and Franco's Spain*, Cambridge 1986.
- Stola D., *In the Shadow of Facts*, „Polin” 1994, no. 8.
- Stola D., *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995.
- Stola D., *Pół wieku później: rząd polski i Żydzi w latach II wojny światowej*, „Biuletyn ŻIH” 1993, nr 8.
- Stola D., *Dyplomacja polska wobec Zagłady*, w: *Historia Dyplomacji Polskiej 1939–1945*, t. 5, red. W. Michowicz, Warszawa 1999.
- Studia polsko-hiszpańskie. Wiek XX*, red. J. Kieniewicz, Warszawa 2004.
- Szczepanik K., *Polska Dyplomacja 1918–2005. Struktury organizacyjne*, Warszawa 2005.
- Szczurowski M., Roman W.K., *Polscy żołnierze i uchodźcy internowani w obozie Miranda de Ebro*, w: *Internowanie polskich żołnierzy w latach II wojny światowej*, red. T. Dubicki, T. Panecki, Tarnowskie Góry 2004.
- Szpiegostwo, wywiad, państwo*, red. C. Taracha, Lublin 2009.
- Wasserstein B., *Britain and the Jews of Europe, 1939–1945*, Oxford 1979.
- Weisberg R.H., *Vichy Law and the Holocaust in France. Studies in Antisemitism*, Amsterdam 1996.
- Wigg R., *Churchill and Spain: The Survival of Franco Regime 1940–1945*, Sussex 2008.
- Wyman D.S., *Paper Walls: America and the Refugee Crisis, 1938–1941*, Amherst 1968.
- Wyman D.S., *The Abandonment of the Jews: America and the Holocaust, 1941–1945*, New York 1984.
- Wyrwa T., *Poselstwo RP w Madrycie w latach 1940–1944*, „Zeszyty Historyczne” 1991, z. 95.
- Ysart F., *Espana y los Judios en la Segunda Guerra Mundial*, Barcelona 1973.

O autorce:

dr Alicja Gontarek – adiunkt w Katedrze Historii Społecznej i Edukacji Instytutu Historii UMCS; specjalistka Biura Badań Historycznych IPN (Warszawa).

Zainteresowania badawcze: polityka państwa polskiego wobec żydowskiej mniejszości narodowej i wobec Romów w Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej; działalność pomocowa polskiej dyplomacji na rzecz Żydów polskich i w obliczu żydowskiego uchodźstwa w okresie II wojny światowej.

e-mail: alicja.gontarek@onet.pl